Nasze głosy za Polską silną, zasobną, nowoczesną

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA 1973 ROKU WYD. AB

Nr 290 (9084) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Niedziela wyborcza szczecinian

(Relacje reporterów „Kuriera")

JAK województwo szczecińskie długie i szerokie, od Świnoujścia po Dębno Lubuskie i od Cedyni po Drawno, mimo śniegu i zadymki, mimo silnego wiatru ponad 628 tys. osób uprawnionych do głosowania zdążało pieszo, saniami, tramwajami i autobusami do 492 Obwodowych Komisji Wyborczych, by wziąć udział w wyborach kandydatów z listy FJN na radnych do rad narodowych wszystkich szczebli. Mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej przebywający w rejsach na odległych morzach i oceanach całego świata, także spełnili swój patriotyczny obowiązek, oddając głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

JUŻ od najwcześniejszych godzin rannych przed lokalami wyborczymi ustawiały się kolejki. Jedni — podążali jeszcze do pracy i chcieli oddać swój głos wcześniej, by zdążyć na pierwszą zmianę. Inni — wyruszali tego dnia w podróż. Jeszcze innym — nawał obowiązków domowych i rodzinnych nakazywał wcześniejsze spełnienie obywatelskiego obowiązku.

Nic więc dziwnego, że niektóre Komisje Wyborcze otworzyły drzwi nieco wcześniej, niż to było zaplanowane. Na pierwszych wyborców czekały kwiaty, młodzież w harcerskich lub ZMS-owskich mundurkach i członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych. Wszędzie panowała uroczysta i podniosła atmosfera, a pełni skupienia obywatele Ziemi Szczecińskiej zdawali sobie dobrze sprawę z powagi i znaczenia wielkiego aktu wyborczego.

A oto relacje naszych reporterów:

▲ GODZINA 6.00. Otwierają się drzwi lokalu wyborczego nr 108 w Szkole Podstawowej nr 1 przy al. Piastów. Przed wejściem czeka spora grupa wyborców. Niektórzy z nich stawili się tu już o godz. 5.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W LOKALU Obwodowej Komisji Wyborczej nr 79 przy ul. Dubois. Wielu wyborców zjawiało się tu całymi rodzinami. Ten młody szczecinianin na ręku u swojej mamy, na razie tylko przygląda się aktowi głosowania.

(Foto — Z. Jodkowski)

W atmosferze jedności wokół platformy wyborczej FJN

Polacy powierzyli radnym ponad 135 tys. mandatów

WARSZAWA 10.12. PAP. Dziś za pośrednictwem Polskiego Radia ogłoszone zostaną wstępne, nieoficjalne wyniki wyborów, przeprowadzonych wczoraj w całym kraju. W ciągu najbliższych 4 lat przeszło 135 tys. radnych reprezentować nas będzie w organach władzy terenowej. W ich działalności realizuje się na co dzień zasada demokracji socjalistycznej. W myśl tej zasady — za pośrednictwem radnych będziemy współuczestniczyć w kierowaniu życiem społecznym i gospodarczym swej wsi czy miasta, swego regionu i całego kraju.

PO WCZORAJSZYCH wyborach rozpoczynają działalność 22 rady stopnia wojewódzkiego, w tym 5 — w miastach wydzielonych, 299 rad powiatowych, 63 rady w miastach stanowiących powiaty, 15 rad wspólnych dla miast i powiatu oraz 1990 rad gminnych.

W ATMOSFERZE moralno-politycznej jedności społeczeństwa wokół platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu, w zrozumieniu ścisłej jedności interesów jednostki i kraju, przebiegły wczorajsze wybory do rad narodowych.

PODOBNIE jak w każdych wyborach, prymat pierwszeństwa w oddawaniu głosów mieli i tym razem... marynarze. W kraju jeszcze trwała noc, kiedy do naszych portów zaczęły z odległych mórz i oceanów nadchodzić meldunki o spełnieniu przez nich obywatelskiego obowiązku. Oczywiście był to rezultat różnicy czasu. Np. już ok. godziny trzeciej czasu polskiego zakończono wybory na PZM-owskim statku m/s „Grodziec", który w niedzielę cumował w Aleksandrii. Spośród 162 pływających obwodów — statków Polskich Linii Oceanicznych, największym był TSS „Stefan Batory", wiozący pol-

(Dokończenie na str. 2)

Z ostatniej chwili

WARSZAWA 10.12. PAP. Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, według wstępnych nieoficjalnych danych, w wyborach do rad narodowych wzięło udział 97,7 proc. uprawnionych do głosowania.

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z żoną Stanisławą opuszczają lokal wyborczy Obwodowej Komisji Wyborczej nr 94 w Warszawie, gdzie oddali swoje głosy na kandydatów FJN.

(CAF—Rosiak—telefoto)

Od rad zależy...

PODNIOSŁY i świąteczny nastrój, wysoka frekwencja już w pierwszych godzinach po otwarciu lokali wyborczych, sygnały o zbiorowym udziale całych zmian robotniczych i całych wsi — oto najbardziej zewnętrzny obraz wyborczego dnia.

Towarzyszy temu powszechne, głębokie zrozumienie treści politycznych, jakie niosą wybory. Ogólnie znana i ak-

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze: ◆ „Gryfiści" przed wielką batalią ◆ Ratować ludzkie zdrowie ◆ Siedmiu i... ona jedna ◆

NIEDZIELA WYBORCZA SZCZECINIAN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

JAKO pierwsza zameldowała się przy urnie pani Genowefa Czapla — mieszkanka al. Piastów, zatrudniona w szkole jako pomoc kuchenna. Tuż po niej głosuje jej małżonek — Stanisław Czapla — woźny tejże szkoły.

— Zawsze tu jesteśmy pierwsi w roboczy dzień. Taki już charakter pracy... Uważaliśmy więc za nasz obowiązek przyjść tu również skoro świt na głosowanie — powiedzieli naszemu reporterowi.

LOKAL wyborczy nr 107 w Liceum Ogólnokształcącym nr 6 przy ul. Jagiellońskiej rozpoczął działalność jeszcze przed szóstą. Gdy przybył tam reporter „Kuriera" oddało tu swe głosy już ponad pięćdziesięciu wyborców.

Jednym z nich był inż. Franciszek Hajduk pracownik DOPiT, mieszkaniec ul. 5 Lipca. Był w pełnym rynsztunku łowieckim — z dwururką i plecakiem.

— Przyszedłem wczesnym rankiem, podobnie jak moi koledzy, z którymi udajemy się zaraz na szaraki. Śnieżna pogoda jakby wymarzona na polowanie. Najpierw jednak trzeba spełnić obywatelski obowiązek.

▲ GODZINA 6.55. Za dziesięć minut z Dworca Głównego odjedzie pociąg osobowy do Krakowa. Na peronie spotykamy konduktorkę Janinę Warzychę.

— Cała drużyna konduktorska jest z Wrocławia. Dojedziemy tam około godz. 15.30. Będziemy więc głosowali w swoim mieście — mówi.

Przez okienko parowozu wychyla się maszynista Tadeusz Maliszczak. Wspólnie z pomocnikiem Kazimierzem Kazimierczukiem poprowadzą ten pociąg do Zielonej Góry. Tam zastanią ich koledzy z poznańskiej DOKP. Szczęsny kolejarzu wszyscy jednak do domu dopiero po godz. 23.

— Idąc do pracy zajrzałem do lokalu wyborczego przy ul. Wawrzyniaka. Okazało się, że już jest otwarty. Głosowałem więc o godz. 5.40 — powiedział T. Maliszczak.

— No cóż, ja musiałem przyjść do pracy o wiele wcześniej niż szef — dodał K. Kazimierczuk. — Nie zdążyłem więc z głosowaniem. Ale zrobię to na pewno w Zielonej Górze. Mamy tam kilka godzin przeznaczonych na wypoczynek.

▲ GODZINA 8.00. Z internatu Studium Wychowania Przedszkolnego przy ul. Mickiewicza wysypuje się liczna grupa kolorowo ubranych dziewcząt. Przez rozchylone płaszcze i kurteczki widać białe bluzki i czerwone krawaty. To słuchaczki studium, zrzeszone w kole ZMS, udają się na głosowanie. Lokal wyborczy mają o krok, bo po przeciwległej stronie ulicy w Szkole Podstawowej nr 70.

Przed stołem komisji wyborczej ustawia się długa kolejka. Tu cichnie już gwar rozmów, atmosfera staje się uroczysta. Większość tych dziewcząt właśnie w tym roku ukończyła osiemnaście wiosen, wszystkie zaś po raz pierwszy biorą udział w „dorosłym" akcie wyborczym. Alina Kosior i Barbara Skrzypa — obydwie 18-latki, uczennice klasy IV-b „prowadzą" grupę głosujących.

W roli gospodarza występuje tu szkolny szczep 72 drużyny harcerskiej. Uśmiechnięte dziewczęta w szarych mundurkach witają przybywających, informują, jak trafić do urny wyborczej.

▲ GODZINA 9.30, Wojewódzki Szpital przy ul. Arkońskiej. W budynku dyrekcji, gdzie mieści się lokal wyborczy obwodu zamkniętego nr 136 zastajemy grupkę osób. Są to pacjenci, którym stan zdrowia pozwala na chodzenie. Przybyli oddać swe głosy na kandydatów FJN.

— U nas jest trochę nietypowo — mówi sekretarz Komisji Wyborczej inspektor BHP Leon Kulig. — Aktualną listę wyborców ustaliliśmy tej nocy. Mamy ponad 400 pacjentów uprawnionych do głosowania. Połowę z nich zgłasza się osobiście w lokalu. Do pozostałych prowadzi z urny na oddziały członkowie komisji. Dyżury lekarzy ustawiliśmy tak, aby każdy z nich mógł głosować we własnym obwodzie.

▲ GODZINA 9.45. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 61 przy ul. Henryka Pobożnego. Drogę do odświętnie udekorowanej auli Liceum nr 2 wskazują uczniowie w ZMS-owskich strojach. W lokalu wyborczym kilkadziesiąt osób: grupa junaków z OHP przy Stoczni Warskiego i chłopcy w granatowych mundurach. To studenci Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Przeważają słuchacze I roku. Lech Burnat od kilku miesięcy jest w Szczecinie, przyjechał aż z Zakopanego.

— Głosuję dopiero pierwszy raz. Odniosłem może trochę dziwne odczucie: pierwszy raz poczułem się pełnoprawnym, dojrzałym obywatelem. Mogłem zadecydować o czymś bardzo ważnym. Czy zależy mi jako zakopiańczykowi, kto wejdzie do rad narodowych w Szczecinie...?

Oczywiście że tak. Już choćby dlatego, że przecież jeśli wszystko pójdzie tak jak to sobie wymarzyłem, i skończę szkołę morską, to najprawdopodobniej tu zostanę...

Od urny odchodzi typowy „wilk" morski: gęsta broda, wąsy... To Zbigniew Kędzierski, II oficer na m/s „Rejowiec".

— Od czasu kiedy pływam, po raz pierwszy głosuję na lądzie. Podczas poprzednich wyborów byliśmy akurat w drodze do kraju z Danii. Głosowałem więc na statku.

— Pierwszym wyborcą, który przyszedł do naszego obwodu także był przyszły człowiek morza — student WSM. Przed lokalem czekał już o godzinie 5.30. Niestety, nie pamiętam nazwiska — mówi przewodnicząca OKW nr 61 — Elżbieta Borowicz.

▲ GODZINA 11.10. Lokal Obwodowej Komisji Wyborczej nr 31, mieszczący się w przedszkolu przy ul. Grodzkiej odwiedzili niecodzienni goście.

(Dokończenie na str. 3)

W atmosferze jedności

(Dokończenie ze str. 1)

skich turystów do Londynu. Na transatlantyku głosowało w niedzielę 330 pasażerów i cała załoga — razem blisko 700 osób.

Przed godziną 9 w obwodzie nr 94 w Warszawie głosował I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką. Grupa ZMS-owców złożyła im serdeczne życzenia i obdarowała wiązankami kwiatów.

Kwiaty od młodzieży otrzymali również głosujący w stolicy przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i jego małżonka oraz premier Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Godzina 10: ponad 3,2 mln osób złożyło swe głosy. Mija południe — ponad 13,5 mln wyborców już głosowało.

Wśród wyborców nie zabrakło ludzi w żołnierskich mundurach. Prawie połowa przystępujących do wyborów żołnierzy wypełniała obywatelski obowiązek po raz pierwszy.

Dobiega godz. 16: ponad 18 mln osób spełniło swój obowiązek obywatelski. Z całego kraju nadchodzą meldunki, iż liczne obwody zakończyły już głosowanie.

MIJA godzina 22. Obwodowe Komisje Wyborcze rozpieczętowują urny — przystępują do obliczania zielonych, żółtych i różowych kartek z nazwiskami kandydatów na radnych. Oddali na nich swe głosy przedstawiciele wszystkich grup społecznych, wszystkich zawodów. Oddali je z przekonaniem, że wybrane w niedzielę terenowe organy władzy jak najszybciej rozpoczną realizację tych wszystkich propozycji, które zgłoszono na licznych spotkaniach przedwyborczych.

Wybory w woj. szczecińskim

W MIASTACH i wsiach naszego województwa wybory przebiegły bardzo sprawnie, w atmosferze spokoju i powagi. Obwodowe Komisje odnotowały wysoką frekwencję wyborców. Ponad 300 obwodów zakończyło głosowanie już w godzinach przedpołudniowych.

Wczoraj i dziś w kraju

◆ DO SZWECJI udał się w niedzielę minister przemysłu ciężkiego Włodzimierz Lejczak. Przeprowadzi on rozmowy nt. rozszerzenia współpracy między organizacjami przemysłowymi Szwecji a polskim przemysłem miedziowym, okrętowym oraz budowy maszyn ciężkich dla górnictwa metali nieżelaznych.

◆ WCZORAJ nastąpił znowu atak zimy. Zawieje i zamiecie śnieżne w licznych regionach kraju utrudniły nasilony w dniu wyborów ruch drogowy, spowodowały zakłócenia w komunikacji autobusowej i na kolei. Ob[illegible] ba drogowa, jej wysiłki wsparli żołnierze, członkowie ochotniczych straży pożarnych oraz mieszkańcy wielu wsi. Nad Wybrzeżem Gdańskim szalał kolejny sztorm. Kutry rybackie, które wypłynęły w morze, zmuszone zostały do powrotu do portu. Przy nabrzeżach Gdańska i Gdyni trzeba było przerwać prace przeładunkowe. Do tragedii doszło w Tatrach. Podczas podejścia 5-osobowej grupy grotołazów na Kamienski Wierch i do groty „Bandzioch" ponieśli śmierć wskutek wyczerpania Mieczysław Wolny z Chorzowa i Andrzej Knosala z Zabrza.

◆ TELEWIZJA Polska gości dziś na antenie II programu Telewizję Słoweńską. Telewidzowie zobaczą szereg interesujących filmów i programów artystycznych, pochodzących z tej republiki wchodzącej w skład SFRJ.

Nowa moneta 20-złotowa

Z DNIEM 11 grudnia br. Narodowy Bank Polski rozpoczyna stopniowe wprowadzanie do obiegu monety o wartości nominalnej 20 zł, która w przyszłości zastąpi całkowicie banknot o tej samej wartości. Przez dłuższy okres w obiegu będą się znajdowały jednocześnie monety i banknoty 20 zł. Stopniowe zastępowanie monetą banknotu 20 zł uzasadnione jest szybkim zużyciem tego banknotu, który jest jednym z najbardziej powszechnych środków płatniczych.

Nowa moneta bita jest — podobnie jak obecnie monety 10 zł — ze stopu miedzio-niklowego. Jednak stop ten zawiera więcej niklu, co wpływa na wyższą jakość monety. Obecnie emitowana moneta zawiera na stronie przedniej (awers) godło państwa, napis: „Polska Rzeczpospolita Ludowa" oraz rok emisji. Na stronie odwrotnej monety (rewers) figuruje stylizowany wzór budynku mieszkalnego, klosów zboża oraz oznaczenie nominału — liczba 20.

Średnica monety wynosi 29 mm. Jest ona zatem niewiele większa od obecnej tzw. „małej" monety 10 zł.

Od rad zależy...

(Dokończenie ze str. 1)

ceptowana jest platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu, której podstawą są wytyczne I Krajowej Konferencji PZPR.

WSZYSCY zdajemy sobie sprawę, że od rad, które wybraliśmy, zależy w znacznym stopniu pomyślna realizacja ogólnonarodowych zadań nakreślonych przez partię i dobrobyt każdego obywatela. Zadania te nie maleją, ale stają się coraz większe.

Chcemy jeszcze lepiej gospodarować, tworzyć nasze wspólne dobro – tak można by podsumować wypowiedzi udzielane dziennikarzom w czasie głosowania przez wielu wyborców z miast i wsi, ze wszystkich środowisk społecznych. Mówią oni o tym, jak widzą rolę przyszłych rad w rozwiązywaniu spraw obywateli, problemów gmin i miast, poszczególnych regionów kraju. Wskazują na inicjatywy społeczne, które trzeba podjąć, aby pomóc przyszłym radom. Akcentują to, że dobra praca dla własnego środowiska jest wkładem w dorobek całego kraju.

WYBORCY podkreślali też, że reforma władzy i administracji terenowej, która wchodzi w życie bezpośrednio po wyborach, stwarza lepsze warunki oddziaływania rad na kształtowanie wszystkich spraw terenu, umożliwia lepszą kontrolę działania administracji, a jednocześnie daje możliwość sprawniejszego kierowania i zarządzania, efektywniejszego administrowania.

Zapraszamy dziś do klubu „Kotwica"

W NOWOCZESNEJ KUCHNI — NOWOCZESNY SPRZĘT — to druga już z kolei impreza, której organizatorami są „Kurier Szczeciński", WSS „Społem", „Eldom", „Arged" i WPTO.

◆ KIEDY? Dziś, w poniedziałek 10 grudnia br. w godz. od 17 do 20;

◆ GDZIE? W klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica", al. Wyzwolenia 85.

ZAPRASZAMY Czytelniczki(ków) „Kuriera". Wszyscy będą mieli okazję dowiedzieć się, jak tanio i łatwo przyrządzić na święta smakowite potrawy.

W PROGRAMIE pokaz nowoczesnego sprzętu kuchennego, pokaz kulinarny wraz z degustacją, a także rewia mody i pokaz kosmetyczny.

Wstęp bezpłatny.

MASZYNISTA Tadeusz Maliszczak spędził całą niedzielę w pracy — na żelaznym szlaku. Przed przyjściem do parowozowni zdążył jednak odwiedzić lokal wyborczy...

Foto: Z. Jodkowski

Mały podarek — dużo radości

Drugi tydzień zbiórki upominków

„W ZWIĄZKU z prowadzoną przez „Kurier" akcją „Mały podarek — dużo radości" zawiadamiamy uprzejmie, że pełni uznania dla Waszej corocznej inicjatywy, pragniemy w skromny sposób wziąć w niej udział przekazując 30 puszek konserw wieprzowych i szynki oraz 5 puszek sucharów. Może ten skromny dar przyniesie choć od robinkę radości małym pociechom, którym patronujecie". Taki list otrzymaliśmy od inż. Jerzego Kałużnego — szefa zaopatrzenia i kooperacji Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

NA apel nasz odpowiedzieli również pracownicy Szefostwa Technicznego Stoczni Szczecińskiej, którzy oprócz darów rzeczowych przekazali nam 1 424 zł. Dziękujemy stoczniowcom równie serdecznie, jak i 84-letniej pani Aleksandrze Krzyworączko (zam. w Świnoujściu przy ul. Mazowieckiej 27). Podobnie jak i w roku ubiegłym pani Aleksandra przyjechała do Szczecina, by osobiście przekazać podarki dla dzieci.

Wśród ofiarodawców nie zabrakło i marynarzy. Zatelefonował do redakcji kierownik sekcji kadr pracowników morskich PPDiUR „Gryf" Narcyz Snarski informując, że załoga s/t „Hańcza" przekazała na konto „Małego podarku" 390 zł, a zbiórkę pieniędzy prowadzą również załogi m/t „Laterna" i m/t „Halniak".

W zbieraniu noworocznych podarków dla małych podopiecznych PKPS-u pomagają nam również harcerze z Kręgu „Gwiaździsty Szlak" przy Hufcu Pogodno, o czym poinformował nas z-ca przewodniczącego kręgu dh Leszek Datkiewicz. Dziękujemy serdecznie zarówno ofiarodawcom, jak i wszystkim naszym sojusznikom pomagającym nam w organizacji zbiórki darów. Codziennie czekamy na wszystkich, którzy pragną sprawić radość nieznanym dzieciom. Nasz punkt zbiórki czynny jest w godz. od 10 do 18 (ul. Szymanowskiego 3, wejście od Jasnych Błoni).

Wpłaty pieniężne przeznaczone na zakup podarków prosimy przekazywać na specjalne konto:

NBP I OM nr 1411-9-2599
PKPS — Mały podarek

W gminie Dobra pamiętają o sędziwych

Dzieci — seniorom

MIŁA uroczystość odbyła się w gminie Dobra Szczecińska. Urząd gminny, miejski Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej wespół z PKPS oraz Ligą Kobiet urządziły w miejscowym Domu Kultury spotkanie z 15 najstarszymi mieszkańcami gminy.

Honorowym gościem spotkania była pani Maria Szydłowska, mieszkanka Wołczkowa licząca sobie 102 lata. Mimo swego sędziwego wieku pani Maria prowadzi aktywny tryb życia. Doskonale radzi sobie z wieloma pracami gospodarskimi. Bardzo chętnie ogląda programy telewizji, którą uważa zresztą — obok lotów na Księżyc — za największy z dziwów współczesnego świata.

Pani Maria dochowała się ponad 30 wnuków i prawnuków. Na spotkanie przyjechała zresztą w towarzystwie 70-letniej siostry i 65-letniego syna.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej z Dołuj i Rzędzin wręczyły seniorom gminy upominki, które zakupiły za pieniądze zarobione na zbiórce kasztanów. Liga Kobiet zorganizowała również pokaz racjonalnego odżywiania ludzi w podeszłym wieku. Miła pogawędka przy słodyczach i kawie przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. (J)

Dziś specjalne posiedzenie ONZ

25-lecie uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka

NOWY JORK 10.12. PAP. Dziś o godz. 16.30 nastąpi otwarcie specjalnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dla uczczenia 25 rocznicy uchwalenia deklaracji Narodów Zjednoczonych dotyczącej praw człowieka. O godz. 21 zbierze się Rada Bezpieczeństwa ONZ, aby omówić kwestię Namibii. Główny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zbierze się o godz. 16.30 i 21, aby omówić kwestie związane z utrwaleniem bezpieczeństwa międzynarodowego, pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej i sprawę międzynarodowej konwencji dotyczącej satelitów radiowo-telewizyjnych.

10 GRUDNIA obchodzona jest na całym świecie 25 rocznica uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Dokument ten — jak podkreślił w swej wypowiedzi dla PAP wieloletni przedstawiciel Polski w Komisji Praw Człowieka, przewodniczący Rady Naukowej PISM prof. dr Zbigniew Resich — nie jest umową międzynarodową i ma przede wszystkim znaczenie moralne. Potwierdza on i proklamuje zespół fundamentalnych praw każdego człowieka, jego prawa cywilne, polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturalne. Deklaracja miała swój wpływ na szereg międzynarodowych porozumień, traktatów, nowych konstytucji narodowych, ustawodawstw i decyzji sądowych. W ciągu 25 lat istnienia deklaracji zawarto wiele umów międzynarodowych, które zobowiązują państwa do przestrzegania zasad będących treścią postanowień zawartych w tym dokumencie.

DEKLARACJA — pierwszy w historii manifest w dziedzinie ochrony praw człowieka — uzmysłowiła ludzkości integralną wspólnotę losu, stając się jednym z największych osiągnięć ONZ.

25 rocznica deklaracji daje okazję do podsumowania zdobyczy narodów w dziedzinie ochrony praw człowieka. Do najważniejszych zaliczyć należy uchwalenie w grudniu 1966 r. paktów praw człowieka, które stanowią prawny wyraz powszechnej deklaracji i tworzą międzynarodowy kodeks praw człowieka. Na drugim miejscu wymienić należy konwencję o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa z grudnia 1948 r. Jej kontynuację w pewnym sensie stanowi uchwalona na XXIII sesji międzynarodowa konwencja o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Wielki pożar w Buenos Aires

NOWY JORK 10.12. PAP. W poniedziałek rano w przemysłowej dzielnicy Buenos Aires wybuchł wielki pożar. Zaczęła płonąć fabryka lodówek. Ogień rozprzestrzenił się szybko na sąsiednią fabrykę gumy oraz pobliskie budynki. Sytuację pogorszyły eksplozje substancji chemicznych w zakładach produkujących lodówki. Nad gmachem gdzie mieściły się zakłady, utworzył się wielki słup ognia, sięgający 600 metrów. Przerażona ludność pospiesznie opuściła domy, znajdujące się w pobliżu ognisk pożaru. Na miejsce przybyło 16 brygad strażackich oraz oddziały policji. Wiele osób poparzonych odwieziono do szpitala. Śmiertelnych ofiar nie było.

Afery policji chicagowskiej

NOWY JORK 10.12. PAP. Przed sądem w Chicago dobiega końca proces 24 funkcjonariuszy i byłych funkcjonariuszy policji tego miasta, oskarżonych o utrudnianie wymiaru sprawiedliwości poprzez składanie fałszywych zeznań. W ciągu ostatniego roku głośna była seria skandali; kilkudziesięciu policjantów oskarżano o rozmaite przestępstwa, takie jak znęcanie się nad przesłuchiwanymi, fałszowanie dokumentów i składanie nieprawdziwych zeznań. Dotychczas 35 policjantów skazano, a 8 uniewinniono.

Dziennik „Chicago Daily News" w artykule wstępnym pisze, że ujawnienie faktów świadczących o brutalności policji, a także procesy, w których dziesiątki policjantów skazuje się za korupcję sprawiły, iż prestiż policji w oczach społeczeństwa spadł bardziej niż kiedykolwiek od 10 lat.

Nowa metoda przeciwko złodziejom

10.12. SZTOKHOLM PAP. W Szwecji podano, iż wypróbowana jest w tym kraju nowa metoda przeciwko włamywaczom i sprawcom napadów na banki i urzędy pocztowe. Polega ona na instalowaniu w kasach i skarbcach urządzenia, które w razie alarmu spryskuje banknoty specjalnym płynem odbarwiającym. W godzinę po takim „tuszu" banknoty są całkowicie nie do wykorzystania.

Burtonowie znów razem?

NOWY JORK 10.12. PAP. Znana para aktorska Richard Burton i Elizabeth Taylor, o której rozwodzie było ostatnio głośno, odleciała z Los Angeles do Londynu, by spędzić święta we Włoszech. Richard Burton przybył po żonę do szpitala w Los Angeles, gdzie przed 13 dniami poddała się operacji, a następnie sam wwiózł ją na wózku inwalidzkim na pokład samolotu.

Przyjaciele Burtonów oświadczyli, że pojednanie rozpoczęło się już w piątek, kiedy Burton przyleciał do Los Angeles i odwiedził żonę w szpitalu. Wprawdzie żadne z nich nie powiedziało tego wyraźnie, jednakże można się domyślać, że zamiary rozwodowe zostały poniechane.

SYLWETKA DNIA

Dżemal Bijedic

DZIŚ, w poniedziałek 10 bm. na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa z oficjalną, przyjacielską wizytą do naszego kraju przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Dżemal Bijedic.

D. Bijedic urodził się w 1917 roku w Mostarze (Hercegowina). Z wykształcenia jest prawnikiem. W okresie studiów działał w lewicowej organizacji studenckiej pełniąc funkcję sekretarza Związku Komunistycznej Młodzieży Jugosławii w Hercegowinie. Od 1939 roku jest członkiem Komunistycznej Partii Jugosławii. Za działalność partyjną był kilkakrotnie aresztowany i sądzony w latach 1937 — 1941.

W okresie wojny D. Bijedic zajmował się organizowaniem narodowowyzwoleńczych oddziałów partyzanckich w Hercegowinie.

Po II wojnie światowej zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w Związku Komunistów Jugosławii i organach rządowych — był m. in. ministrem spraw wewnętrznych, sekretarzem generalnym i członkiem rządu republikańskiego w Bośni i Hercegowinie, a w latach 1967—1971 przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego tej republiki.

Przewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ D. Bijedic jest od 1971 roku.

Posiada liczne odznaczenia wojenne i pokojowe jugosłowiańskie i zagraniczne. Podczas wizyty w Jugosławii Edwarda Gierka w maju br. premier rządu Jugosławii został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Jugosławia

Szybki rozwój motoryzacji

KORESPONDENT PAP w Belgradzie Władysław Knycpel pisze:

— Motoryzacja w Jugosławii, zwłaszcza w ostatnich latach, rozwija się dynamicznie. W Jugosławii zarejestrowanych było przed 10 laty 100 tys. samochodów osobowych, przed pięciu — 440 tys., zaś obecnie jest ich około 1,1 miliona.

W UB. ROKU produkcja samochodów, wraz z montażem prowadzonym w kooperacji z firmami zagranicznymi, wynosiła 117 tys., zaś z zagranicy importowano ok. 36 tys. samochodów.

Głównym producentem samochodów w Jugosławii są zakłady „Crvena Zastava" z Kragujevca. W tym roku obchodzą one 120 rocznicę założenia. W 1954 roku rozpoczęto tam produkcję na podstawie licencji „Fiata" — do dziś najpopularniejszych w Jugosławii „czterech kółek" — „Fiatów-750", zwanych popularnie „Ficzami". Dotychczas z taśm montażowych „Crvenej Zastavy" zeszło ok. 700 tys. samochodów różnych modeli — oprócz „Fiatów-750" produkuje się „Zastavy 1300", „Zastavy 1500", „Zastavy 101", zaś w kooperacji z Polską „Fiaty 125-PZ", a z ZSRR — „Łady".

PRZED paroma dniami w Kragujevcu wyprodukowano stutysięczny w tym roku samochód. Oblicza się, że do końca tego roku produkcja wyniesie ponad 110 tys. W tej chwili popularnego „Fiata-750" wypiera stopniowo z produkcji „Zastava 101", która otrzymała miano pierwszego jugosłowiańskiego samochodu narodowego. „Zastava 101" oparta jest na modelu „Fiata — 128", przy czym inżynierowie z Kragujevca wnieśli do niej wiele udoskonaleń i przystosowali ten samochód do warunków jugosłowiańskich.

Trójstronne porozumienie w sprawie Ulsteru

Ekstremiści protestanccy i katoliccy nasilają działalność terrorystyczną

LONDYN 10.12. PAP. W niedzielę wieczorem zakończyła się w miejscowości Sunningdale pod Londynem trójstronna konferencja na temat Irlandii, w której brały udział delegacje W. Brytanii, Republiki Irlandzkiej i Ulsteru pod przewodnictwem premierów swych rządów. Po ponad 50-godzinnych obradach zdołano osiągnąć porozumienie na temat utworzenia Rady Irlandii, w której skład wejdzie po 7 ministrów reprezentujących Ulster i Republikę Irlandzką.

RADZIE będzie towarzyszyć tzw. Zgromadzenie Konsultatywne, złożone z 30 członków parlamentu Ulsteru. Rada Irlandii będzie posiadać „pewne uprawnienia wykonawcze" oraz będzie koordynować działania władz obu części Irlandii.

Republika Irlandzka w praktyce uznała istnienie Ulsteru jako części Zjednoczonego Królestwa co wzbraniała się uczynić od roku 1920. Jej delegacja oświadczyła, że „nie będą wprowadzone żadne zmiany w statusie Irlandii Północnej dopóty, dopóki większość ludności tej prowincji nie wypowie się za takimi zmianami". Ze swej strony delegacja brytyjska zobowiązała się, że w takim wypadku W. Brytania nie będzie stawiała przeszkód w połączeniu się obu części Irlandii.

ZGODZONO się też, że osoby popełniające akty terroru, niezależnie z jakiej przyczyny, będą stawiane przed sądem w obu częściach Irlandii. Porozumienie z Sunningdale zostało w całości odrzucone przez ekstremistów protestanckich i katolickich. Aby zamanifestować swe niezadowolenie, nasilili oni znów działalność terrorystyczną.

Bezbolesny poród metodą elektrycznej akupunktury

10.12. SZTOKHOLM PAP. W szpitalu miejskim w Halmstad (Szwecja) zastosowano po raz pierwszy metodę bezbolesnego porodu przy pomocy „elektrycznej akupunktury". Metoda ta polega na umieszczaniu na ciele rodzącej kilku elektrod, przez które przesyłane są impulsy elektryczne, działające w analogiczny sposób, jak igły przy akupunkturze.

Pierwsza pacjentka, na której przeprowadzono eksperyment, oświadczyła, że nie odczuwała absolutnie żadnych bólów, zaś sam poród przebiegł bardzo szybko.

W. Brytania

Starzy ludzie umierają z zimna

LONDYN 10.12. PAP. Jak ocenia „British Medical Journal", co najmniej pół miliona starych ludzi w Wielkiej Brytanii cierpi na przeziębienia, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na dostateczne ogrzewanie mieszkań. W tych warunkach 30 tys. z nich umiera co roku z powodu hypotermii, czyli zbyt dalekiego posunięcia obniżenia temperatury ciała. Wielu ankietowanych emerytów oświadczyło, że nie stać ich na zapewnienie odpowiedniej temperatury w mieszkaniach. Dotyczy to przede wszystkim tych spośród 8-milionowej rzeszy emerytów, którzy poza bardzo skromnymi rentami nie mają innych środków utrzymania. Sprawa wygląda tym bardziej skandalicznie, że chodzi tu o wydatki niemal groszowe, jako że elektryczność jest w Wielkiej Brytanii stosunkowo tania. Sytuację ratuje po trosze dobroczynność, ale rząd wciąż nie ma pieniędzy na podwyżki emerytur.

Coś dla pań

ZNANY paryski dom mody Jean Patou dba również o modne dodatki. Oto zestaw: okulary, grzebyk do włosów i spiralna bransoletka z plastyku — lansowany przez Patou podczas pokazu w Londynie.

(CAF-AP)

SEKRETARZ GENERALNY KC KPCz PO ZAKOŃCZENIU WIZYTY W INDIACH POWROCIŁ DO PRAGI

◆ Po zakończeniu oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Indiach w niedzielę wieczorem powrócił do Pragi sekretarz generalny KC KPCz, przewodniczący Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustav Husak. Przebywał on w Indiach w dniach od 3 do 9 bm. na zaproszenie premiera tego kraju pani Indiry Gandhi.

W. SCHEEL ZAPOWIADA NORMALIZACJĘ STOSUNKÓW Z WĘGRAMI I BUŁGARIĄ

◆ Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel oświadczył w nocy z niedzieli na poniedziałek w Brukseli podczas tradycyjnego (w przeddzień sesji NATO) spotkania szefów dyplomacji 4 państw zachodnich: USA, W. Brytanii, Francji i NRF, że po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją zostaną podjęte podobne kroki w stosunkach z Węgrami i Bułgarią.

SZWEDZKI AMBASADOR OPUŚCIŁ CHILE

◆ Ambasador szwedzki Harald Edelstam, uznany przez chilijską juntę wojskową za „persona non grata", odleciał w niedzielę z Santiago do Sztokholmu.

Ambasadora Edelstama, który pomagał uchodźcom politycznym po zamachu stanu w Chile, junta oskarżyła o ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju.

KOMETA STULECIA CORAZ BLIŻEJ

◆ Obserwatorium brytyjskie w Greenwich podało w niedzielę, że ponownie zaobserwowano kometę Kohoutka, która w ostatnich dniach ub. tygodnia zniknęła obserwatoriom astronomicznym z pola widzenia. Doprowadziło to nawet do spekulacji, że kometa rozpadła się pod wpływem siły przyciągania Słońca. Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę zaobserwowano kometę na wysokości 5 stopni nad horyzontem.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

WSOP PRZEPRASZA

W NAWIĄZANIU do notatki pt. „RPINY", dyrekcja Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej wyjaśnia:

Owocowy materiał szkółkarski (między innymi krzewy winorośli i malin) otrzymujemy na podstawie dyspozycji Okręgowej Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu ze szkółek sadowniczych z województw poznańskiego, koszalińskiego, łódzkiego i szczecińskiego. Dostawa odbywała się środkami transportowymi szkółki w dniach od 10 do 31 października br.

W związku z tym, że drzewka i krzewy owocowe trafiają do Szczecina z odległych miejscowości, punkty sprzedaży nie zawsze znały dokładną datę dostawy. Powodowało to, niejednokrotnie niedokładne informowanie klientów. Punkt sprzedaży przy al. Niepodległości otrzymał 300 krzewów winorośli dopiero 29 października br., a ta niedostateczna ilość spowodowana była zbyt małą produkcją. Z tego powodu nie mogliśmy wszystkich chętnych zaopatrzyć w ten artykuł.

Jak wynika z zapewnień Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, produkcja krzewów owocowych wzrośnie w przyszłym roku o 100 proc. Będziemy więc mieć mo żliwość pełnego zaopatrzenia rynku szczecińskiego. Przepraszamy za nie dokładne informowanie klientów przez personel punktu.

DYREKTOR
mgr inż. J. KOZAKIEWICZ

BĘDZIE PLAN SZCZECINA

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „SMUTNE LOSY PEWNEGO PROJEKTU", Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej informuje, że plan świetlny miasta Szczecina będzie wykonany i umieszczony przy ścianie szczytowej Powszechnego Domu Towarowego (od strony Bramy Portowej).

Wykonane dotychczas elementy planu poddane zostaną modyfikacji, w celu poprawienia estetyki części plastycznej oraz zmiany skomplikowanego w użytkowaniu i konserwacji elektronicznego systemu informacji, na rzecz efektownej reklamy świetlnej. Pracy i związanych z tym kłopotów będzie z pewnością dużo, jednak nasz Ośrodek dołoży wszelkich starań, aby plan świetlny miasta jak najszybciej służył turystom i mieszkańcom grodu Gryfa.

Jednocześnie dziękujemy redakcji za obiektywne naświetlenie trudności, związanych z wykonaniem planu w pierwotnie zapowiadanej wersji.

Kierownik WOIT
Izabela ŻUKOWSKA
dypl. ekonomista

POCZEKAMY DO 15 GRUDNIA

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „NATURA SILNIEJSZA... CZEKAMY NA RYBY!", dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji uprzejmie wyjaśnia:

Przedsiębiorstwo nasze nie jest właścicielem instalacji kanalizacyjno-deszczowej w miejscu, gdzie ulica Ruska łączy z ul. 9 Maja. Instalacje te są własnością Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz", jako instalacje osiedlowe.

Na zlecenie tej spółdzielni niejednokrotnie usuwaliśmy wodę z jezdni przy pomocy wozów asenizacyjnych. Stwierdzono przy tym że przyczyną rozlewiska jest niedrożność wpustów ulicznych. Zwróciliśmy uwagę właścicielowi instalacji tj. Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" ażeby w ramach 3-letniej gwarancji, wyegzekwowała od wykonawcy tj. Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych prawidłowe i zgodne z dokumentacją podłączenie wpustów ulicznych odwadniających jezdnię.

W tej sprawie odbyły się cztery spotkania i SM „Kolejarz" zobowiązała SPRI do usunięcia usterek do 15 grudnia br. W przypadku nie wywiązania się z powyższego, spółdzielnia ma sprawę skierować do Komisji Arbitrażowej.

Dyrektor
Jan PROCH

NIESUMIENNY LISTONOSZ

NAWIĄZUJĄC do notatki p.t. ZABAWA* zamieszczonej w „Trybunie Czytelników", dyrekcja Wydzielonego Dworcowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego wyjaśnia:

Skarga Czytelniczki Heleny K., która przekazała redakcji mylnie doręczane do skrzynki przy ul. Chodkiewicza 6 dwie przesyłki listowe jest uzasadniona. Powodem nieprawidłowości było niewłaściwe zaszeregowanie przesyłek, a tym samym i doręczenie. Winę za to ponosi całkowicie doręczyciel naszego urzędu. Doręczycielowi udzielono wytknięcia za niedbałe wykonywanie obowiązków służbowych. Przesyłki pocztowe doręczono adresatom, przeproszono i wyjaśniono powody opóźnionego doręczenia.

Dyrektor
Ludwik SUCHOMSKI

OSTATNIE kontrole urządzeń mechanicznych na liniach produkcyjnych.

◆

RADZIECKA automatyczna zgrzewarka pozwoli na szybkie przygotowanie uzbrojenia elementów ścienych i stropowych.

Foto: Z. Jodkowski

Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu okrętowego

W Szczecinie powstanie Fabryka Pokryw Lukowych i Konstrukcji Okrętowych

ŁADOWNIE STATKÓW w nie tak odległej przeszłości przykrywane deskami i plandekami zaopatrzone są obecnie w konstrukcje zwane pokrywami lukowymi. Niejednokrotnie na budowanych obecnie statkach pokrywy takie muszą osłaniać luki równe swymi powierzchniami boisku do siatkówki. Pokrywy takie muszą zamykać luki szczelnie, by nie dostała się tam woda deszczowa a także nie wtargnęła fala w czasie sztormu. Wielki ciężar tych urządzeń wymaga zaopatrywania ich w specjalne napędy do zamykania i otwierania. Dlatego też pokrywy lukowe uważane są za jedno z podstawowych urządzeń nowoczesnego statku.

Produkcją pokryw lukowych zajmują się w Polsce dwa zakłady „Zamech" Elbląg i „Rawent" w Skierniewicach. Roczna ich produkcja wynosi 14 tys. ton pokryw. Nie zaspokaja to jednak jak dotąd potrzeb polskich stoczni i co więcej będą one przy systematycznym wzroście liczby budowanych statków stale wzrastały. O dynamice rozwoju polskiego przemysłu okrętowego świadczy m.in. fakt, że w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego na zwodowanie pierwszego miliona ton nośności czekano 20 lat, drugi milion ton zbudowano w 5 lat. Zapotrzebowanie polskich stoczni na pokrywy lukowe do roku 1980 określane są na 30 tys. ton rocznie.

Tak wielkim zamówieniom oba zakłady „Zamech" i „Rawent" nie są w stanie podołać. Dlatego też postanowiono zbudować nową fabrykę pokryw lukowych. Uchwała rządowa o kompleksowym rozwoju województwa szczecińskiego przewiduje zlokalizowanie tej fabryki w Szczecinie.

DOTYCHCZASOWE dostawy pokryw lukowych wykonywane są koleją, co ogranicza ich wymiary i utrudnia swobodę projektowania tych konstrukcji. Szczeciński zakład zbudowany zostanie nad wodą pomiędzy Hutą „Szczecin" i Papiernią „Skolwin". Droga wodna będzie mogła być wykorzystywana nie tylko do dostaw gotowych już pokryw do stoczni w tym do Stoczni Szczecińskiej ale także do transportu ze Śląska odpowiedniego materiału. Fabryka Pokryw Lukowych i Konstrukcji Zbiorników przygotuje także z fachowej pomocy szczecińskich zakładów obróbki metali.

MIEJSCE przeznaczone na budowę zakładu wymaga odpowiednich zabiegów przygotowawczych. M.in. na plac nawiezie się półtora miliona metrów sześciennych gruntu. Następnie stanie tam czteronawowa hala produkcyjna i obiekty towarzyszące. Zakład będzie posiadać własne nabrzeże. Dokumentacja przygotowana jest w Przedsiębiorstwie Projektowo-Technologicznym Przemysłu Okrętowego „Promor" w Gdańsku. Uruchomienie zakładu przewidywane jest na lata 1977/78. Natychmiast po rozruchu fabryka osiągnie pełną moc produkcyjną. Zakład zajmie się w przyszłości montażem pokryw swej produkcji na statkach. (wit)

Wyprzedzamy czas przed wielką batalią

„Gryfbet"

RÓŻNE KOLEJE PRZECHODZIŁ „GRYFBET", zakład który początkowo specjalizował się w produkcji ciężkich i średnich konstrukcji betonowych. Kiedy zapadła decyzja o przebudowie zakładu na „fabrykę domów", nie przerwano jednak pracy. Ostatnie dwa lata są wymownym przykładem gospodarskiego i ekonomicznego myślenia, tak kierownictwa jak i całej załogi „Gryfbetu". Dowodem tego są elementy konstrukcyjne i budowlane, które z Płoni docierały na wiele placów budów — jak i fakt jednoczesnego prowadzenia nieprzerwanej przebudowy zakładu. Dziś kończy się ten etap podwójnej roli „Gryfbetu".

W TYM miesiącu zapoczątkowany zostanie rozruch technologiczny. W hali głównej, gdzie będą znajdować się linie produkcyjne, pozostało jeszcze trochę roboty. Prace te wykonują brygady „Elektromontażu". Tu występuje największe spiętrzenie robót. W innych punktach zakładu pracują ludzie z „Przemysłówki" — SPBP. Przedsiębiorstwo to, jako generalny realizator, nie wszystkie obiekty przekazało w ustalonym terminie. Miejmy nadzieję, że ostatnie dni zmobilizują jeszcze bardziej załogi wszystkich wykonawców do szybkiego i terminowego kończenia prac na poszczególnych stanowiskach. Od tego zależy rozruch fabryki domów, która musi w 1974 roku wyprodukować ponad 4 tys. izb mieszkalnych.

NA MIEJSCU są już wszystkie maszyny i urządzenia niezbędne do taśmowej produkcji elementów budowlanych. Większość z nich zakupiliśmy w ZSRR. 10 specjalistów radzieckich od kilku miesięcy pracuje wraz z polskimi inżynierami, technikami i monterami przy montażu i rozruchu mechanicznym. Praktycznie wszystkie linie produkcyjne przeszły już egzamin.

Wydział zbrojarni, gdzie m. in. zainstalowano wielopunktowe, automatyczne zgrzewarki, przekazał już poważną część swej produkcji dla potrzeb fabryki domów WZ/75. Gotowy jest także magazyn stolarki, gdzie zgromadzono pierwsze zapasy oszklonych okien i komplety drzwi. Podobnie jest z halą produkcji pomocniczej, gdzie będą przygotowywane masy fakturowe na ściany zewnętrzne, szpachlówka do wypełniania drobnych braków w elementach, a także środki do czyszczenia prefabrykatów po wyjęciu ich z form.

CZAS NAGLI. Dlatego w „Gryfbecie" postanowiono, że z chwilą zakończenia wszystkich prac montażowych w hali głównej, rozpocznie się rozruch technologiczny. Nie oznacza to, że cały zakład zostanie równocześnie przekazany z wszystkimi obiektami pomocniczymi i zaplecz em, jednak należałoby doprowadzić do takiej sytuacji aby fabryka ta nie miała przestojów z powodu niełudzkiego wysiłku chciażby jednego z zespołów. Potrzebna jest zatem duża ofiarność przedsiębiorstw wykonawczych i dołożenie starań w przyspieszeniu zakończenia budowy całego zaplecza.

HALA GŁÓWNA podzielona jest na cztery nawy. Każda z nich stanowi odrębną linię produkcyjną gotowych elementów. Pierwsza przeznaczona jest na linię potokowej produkcji ścian zewnętrznych z gotową fakturą i osadzoną stolarką okienną. Na drugiej lini wytwarzać się będzie klatki schodowe, trzony wentylacyjne i kominowe oraz drobne elementy uzupełniające. Trzecia wyposażona jest w formy bateryjne, przeznaczone dla ścian wewnętrznych i stropów. Wreszcie w czwartej nawie zamontowano linię kabin sanitarnych i ścianek działowych.

Z hali głównej wszystkie elementy przechodząc przez komory naparzania i dojrzewania, wyjadą na specjalnych wózkach do magazynu gotowych wyrobów. Stąd droga prowadzi już na plac budowy. **W tym miesiącu przewiduje się wyprodukowanie pierwszych elementów, które przekazane zostaną na szczecińskie place budowy.**

W CIĄGU 9 miesięcy 1974 roku „Gryfbet" dochodził będzie do pełnej zdolności produkcyjnej. W tym okresie zostanie opanowana technologia produkcji przez załogę, przejdą także ostateczny egzamin wszystkie maszyny i urządzenia. Sprawdzi się program organizacyjny. Ponad 4 tys. izb mieszkalnych z „Gryfbetu" montować się będzie początkowo na kilku placach szczecińskich budów, zaś od 1975 roku, kiedy wielkość produkcyjna osiągnie już ponad 7,4 tys. izb, cały ten potencjał skierowany zostanie na budowę nowej dzielnicy mieszkaniowej w Dąbiu.

„GRYFBET" to kolejna — 6 polska wytwórnia, którą budujemy w oparciu o radziecką licencję. Natomiast technologia wytwarzanych tu elementów jest oparta o tzw. system szczeciński. Oznacza to, że mieszkania będą większe, wygodniejsze i ładniejsze. W pierwszej fazie produkcji wytwarzane będą elementy dla montażu 5 i 11-kondygnacyjnych budynków. Załoga „Gryfbetu" liczy dziś 250 osób. Większość z nich przeszła przeszkolenie w podobnych zakładach. Gwarantuje to, że rozruch nie będzie nastręczał trudności. Wraz ze zwiększeniem produkcji wzrośnie także liczebność załogi, która pod koniec 1974 r. osiągnie 450 osób. Pozwoli to maksymalnie wykorzystać potencjał fabryki przy pracy na trzy zmiany.

A. ZBOROŃ

Tranzystorowy kolos

W AMERYKAŃSKICH zakładach Westinghouse skonstruowano nowy typ tranzystora o bardzo dużej mocy. Jest to trazystor krzemowy tzw. typu „npn" posiadający niespotykaną dotychczas dopuszczalną moc strat do 700 watów. W odwodzie kolektora tego półprzewodnikowego olbrzyma przepływać może prąd o natężeniu 250 amperów, zaś na końcówkach „emitor-kolektor" napięcie wynosi 140 woltów. Ten potężny tranzystor znajdzie zastosowanie we wzmacniaczach mocy, wyłącznikach elektronowych i specjalnych przemysłowych regulatorach i urządzeniach automatyki.

Malowanie elektroferotyczne

W ŚWIDNICKICH zakładach „Mera-Pafal" oddano do rozruchu pierwszy w krajowym przemyśle oddział malarni elektroferotycznej — całkowicie zautomatyzowanej, wyposażonej w nowoczesne agregaty, bez szkodliwych dla zdrowia załogi wyziewów. Urządzenia protych malarni elektroferotycznej wykonały Zakłady Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych z Wielunia. Malowanie odbywa się w specjalnych hermetycznych wannach (warstwa lakieru i farby równomiernie rozmieszana jest na metalowych powierzchniach co zapobiega skuteczniе korozji). Metoda malowania elektroferotycznego po praktycznym sprawdzeniu w zakładach „Mera-Pafal" będzie upowszechniona w innych fabrykach.

O piwie — pozytywnie

„MAŁE JASNE"? BYLE DOBRE!

SZTUKA warzenia piwa znana była już u starożytnych ludów Asyrii, Egiptu i in. W Babilonii Kodeks Hammurabiego przewidywał ostre kary za fałszowanie piwa. Stopniowo sztuka warzenia piwa przeniknęła do ludów germańskich i Słowian w dorzeczu Odry i Wisły. Rozkwitowi warzeniem piwa zajmowali się wyłącznie kapłani, a w średniowieczu — klasztory. Historycy piwa warzenia piwa sporządził Ekkhard, opat klasztoru w St. Gallen. Nowoczesna technologia piwowarstwa opracował jednak dopiero w XIX wieku B. Scharf, a wyodrębnienie czystych drożdży przez L. Pasteura i E. Ch. Hansena dało podstawy naukowe produkcji piwa.

OD ZACZĄTKÓW NASZEJ HISTORII

W POLSCE sztuka warzenia piwa znana była od wieków. Kronikarze przywileje XIII i XIV wieku nadawały prawo warzenia piwa miastom, które posiadały dobre organizacje zowanym cechom piwowarskim. Najbardziej znane w XIV wieku było piwo „marzec", warzone w Lublinie od 1515 roku, piwo kaliskie, grodzkie i in. Za czasów saskich zużycie piwa było ogromne, importowano w wielkich ilościach z Czech. Po zniesieniu zakazu produkcji piwa w 1775 roku warzeniem jego zajęła się szlachta i w tym okresie zaczęła zakładać browary w swoich majątkach. Powstało ich wiele, a w samej Warszawie było ich aż 86. Równocześnie jakość piwa bardzo się poprzyjęła. W 1818 roku wznowił działalność cech piwowarski i rozpoczął walkę z fałszowaniem piwa.

Obecnie produkcją piwa zajmuje się przemysł piwowarsko-słodowniczy. Prace badawcze prowadzi specjalistów prowadzą placówki przemysłu fermentacyjnego. Do najbardziej popularnych należą piwa z browarów w Okocimiu, Tychach, Żywcu, Szczecinie, Gdańsku i w Warszawie.

ZUŻYCIE PIWA W ŚWIECIE

ZUŻYCIE piwa stale wzrasta prawie we wszystkich krajach. W NRF piwo stanowi najpopularniejszy napój. Wypija się tego napoju rocznie na jednego mieszkańca rocznie! We Włoszech produkcja własna piwa wzrosła w roku 1972 do ok. 7 mln hl, a jej jakość bardzo się poprawiła. Mimo to Włochy sprowadzają dużo piwa z krajów, a w tym i z Polski. Nasz eksport piwa do Włoch stale się powiększa. Tendencje wzrostu picia piwa wykazują również inne kraje — jak Holandia, Belgia, Anglia i in.

W Polsce rodacy wypijają coraz więcej piwa. I tak: w roku 1960 sta tystyczny Polak wypijał 23,4 l, a w roku 1972 już 35,5 litra piwa rocznie, gdy tymczasem w okresie międzywojennym w roku 1936 na jednego Polaka przypadało 3,8 l.

PIWO... DIETETYCZNE

W CAŁYM świecie daje się zauważyć wzrost zachorowań na złą przemianę materii, a w tym i na cukrzycę. W Anglii ludzi cierpiących na te schorzenia oblicza się na kilkaset tysięcy, a w Stanach Zjednoczonych na ok. 1 500 tysięcy. Ten znaczny procent diabetyków wyłonił potrzebę dostarczenia tym ludziom piwa nieszkodliwego dla ich zdrowia, a więc konieczność uruchomienia produkcji piwa dietetycznego. W NRF produkuje się już rocznie ok. 500 tys. hl, w NRD ok. 40 tys. hl. W Anglii od lat produkuje się piwa lecznicze o zawartości dodatek ziół, np. piwo gorzkie z dodatkiem piołunu, moczopędne z jałowcem, gorczycą i inne. Technologia piwa dietetycznego jest niejednolitą, zwykle stanowi tajemnicę danego zakładu. W wielu krajach prowadzi się prace przygotowawcze nad uruchomieniem warzelni piwa dietetycznego.

B. ARYŁKA

Siedmiu i... ona jedna

PROFESJĄ, która dostarcza na ogół najwięcej tematów do dowcipów i „kawałów", od najbardziej wulgarnych do finezyjnych jest zawód sekretarki. „Oskarża się" je w coraz bardziej jaskrawej kolizji ze stanem faktycznym — o braki kwalifikacji, kokieterię, „uwodzenie" dyrektorów, lenistwo etc. etc.

A prawda wygląda z reguły inaczej: owszem, są to nieraz (przynajmniej z wyglądu) „kociaki", ale równocześnie coraz więcej sekretarek może się poszczycić nie tylko wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, ale także często wysoką inteligencją, a zwłaszcza pamięcią. Nieraz znają doskonale wszystkie najbardziej zawiłe problemy swego szefa, a przez Barbarę Bajorek) „przypada" tam na czterech dyrektorów: naczelnego i trzech zastępców, oraz — niejako — przy okazji — „obsługuje" również trzech specjalistów — konsultantów. „Podlega" jej przy tym także łączność telexowa a do bezpośredniej pomocy ma jedynie gońca.

(F. .P)

Cenna inicjatywa

Prokuratury Powiatowej i ZPOP przy WRZZ

RATOWAĆ LUDZKIE ZDROWIE

NASIĄKNIĘTE ROZPUSZCZALNIKIEM UBRANIE ZAPALIŁO SIĘ SZYBKO. Jeden z pracowników spółdzielni „Ornament" stał się w tej chwili płonącą żagwią. A obok stali jego oprawcy: ten, który wycisnął szmatę z rozpuszczalnikiem na plecy swego kolegi i ten, który rzucił potem płonącą zapałkę. Obaj znaleźli się pod opieką Prokuratury Powiatowej w Szczecinie.

SPRAWCÓW innej ludzkiej tragedii nie udało się, niestety, wykryć do dziś. Dyżurny elektryk „Selfy" zmęczony sierpniowym upałem podszedł do transporterów z wodą mineralną i sięgnął po jedną z butelek. Napił się... kwasu octowego o stężeniu ok. 80 proc. Do dziś znajduje się pod opieką lekarzy.

Głupota, złośliwość, sadyzm a także... beztroska w przechowywaniu środków zagrażających zdrowiu i życiu ludzkiemu stały się przyczyną poważnych w skutkach wypadków. Obowiązkiem zakładu jest zgłoszenie ich do Rejonu Prokuratury Powiatowej, która bada przyczyny wypadków ciężkich, śmiertelnych i zbiorowych.

W ramach działalności profilaktycznej przedstawiciele tej instytucji wspólnie z Zespołem Prawnej Ochrony Pracy przy WRZZ, podjęli ostatnio akcję spotkań w tych zakładach pracy, w których takie wypadki łatwiej zdarzają się najczęściej. Spotkania z aktywem zakładowym odbyły się już właśnie w spółdzielni „Ornament" i w „Selfie". Ich celem jest omówienie na tle wypadków w tych dwóch i wielu innych zakładach działalności zapobiegawczej i równocześnie ostrzeżenie przed skutkami zaniedbań w zakresie spraw bhp, które objawiać się mogą wyrokami skazującymi.

UCZESTNICZYLIŚMY w jednym ze spotkań w „Selfie". Byli na nim obecni również inspektorzy pracy Zarządu Okręgu Zw. Zawodowego Metalowców. W ich ocenie „Selfa" wypadła **bardzo niekorzystnie.** Liczba wypadków ciężkich w ostatnim okresie znacznie się tu powiększyła, a mimo to służba bhp nie stara się dociekać ich przyczyn. Świadczą o tym chociażby protokoły powypadkowe, w których przyczyn tych się nie podaje, a więc i nie rozważa, nie określa kierunków działalności profilaktycznej. Nie ma także winnych wypadków przy pracy! Czyżby większość ludzi w „Selfie" myślała podobnie, jak pewien odpowiedzialny pracownik, który w czasie spotkania zapytał:

— Dlaczego wszędzie mówi się o braku nadzoru? Przecież przy najlepszej woli mistrza czy brygadzisty trudno ustrzec pracownika od wypadku...

RZECZ dotyczyła konkretnie wypadku, jakiemu uległa Grażyna W. podczas pracy na prasie do tłoczenia blachy. Przyczyny: **nieprzestrzeganie przepisów bhp, niesprawnie działający układ elektryczny sterowania ręcznego prasy i brak nadzoru.** Ten ostatni przejawił się w niedostatecznym wykształceniu nawyków bezpiecznej pracy, a przecież mistrz czy brygadzista zobowiązany jest do pouczania i kontroli czynności wykonywanych przez pracowników.

NIE BYŁO zbyt ożywionej dyskusji na tym spotkaniu. Po ocenie inspektora pracy, po omówieniu przez przedstawiciela Prokuratury Powiatowej obowiązków zakładu w zapewnieniu pracownikom bezpiecznej pracy, większość zebranych siedziała chyba z poczuciem winy, że nie zrobiono jeszcze wszystkiego, że przecież jednak można było zapobiec...

— No cóż, o czym tu mówić, kiedy jest tak źle — powiedział mi po spotkaniu jeden z jego uczestników. — **Będziemy musieli rozważyć to jeszcze raz bardzo wnikliwie.**

I to chyba jak najszybciej. Po spotkaniu związkowy inspektor pracy przeprowadził kontrolę w zakładzie. Wnioski ze spotkania i z kontroli muszą sobie wziąć głęboko do serca ludzie odpowiedzialni w „Selfie" za sprawy bhp, by ratować ludzkie zdrowie przed bezmyślną jego utratą, by zapobiec równie bezmyślnej stracie społecznych pieniędzy, które wydajemy na ten cel.

REASUMUJĄC: inicjatywa spotkań bardzo cenna, ich kontynuacja społecznie potrzebna, wskazany jest również udział związkowych inspektorów pracy, którzy ujawniając dodatkowe dane, czynią spotkania bardziej efektywnymi.

M. TURLIŃSKA

Z sali Filharmonii

Bach — Pasja wg św. Mateusza

ROZPOCZĄŁ SIĘ GRUDZIEŃ — miesiąc jubileuszowy Filharmonii Szczecińskiej, która fakt ten podkreśla cyklem koncertów o dużym obciążeniu artystycznym, koncertów typu oratoryjno-kantatowego.

Początek okazał się... niefortunny. Śnieżyca szalejąca nad Pomorzem Zachodnim znacznie opóźniła przyjazd chóru z Gdańska, co spowodowało konieczność przełożenia koncertu piątkowego na niedzielę. Pierwsza prezentacja odbyła się więc w sobotę — wówczas to z estrady Filharmonii zabrzmiało arcydzieło Jana Sebastiana Bacha — Pasja według św. Mateusza — arcydzieło prawdziwie wielkie, natchnione, ukazujące głębię osobowości twórcy i jego niedościgłe ideały mistrzostwa. Przemówił w nim Bach, jako człowiek emocjonalnie zdyskutowany ze wiarą, a przy tym jako uduchowiony i wrażliwy artysta, stosujący środki wyrazowe najpełniej wyrażające jego zamysł twórczy. Ogromny, jak na owe czasy, aparat wykonawczy, zróżnicowane formy i gatunki — recitatywy, arie, chorały, fugi — wszystko to posłużyło mistrzowi do jak najpełniejszego przekazania wielkich i ważkich treści.

Wśród wykonawców głównym bohaterem stał się Chór Akademii Medycznej w Gdańsku przygotowany przez Ireneusza Łukaszewskiego i Henryka Czyżewskiego. Dobre opanowanie wokalne tekstu muzycznego, emisyjna poprawność oraz muzykalność zespołu — to jego niezaprzeczalne walory. Widoczne były dysproporcje ilościowe między głosami żeńskimi, a męskimi — na korzyść tych drugich, jednakże właśnie brzmienie sopranów budziło zwrócenie uwagi na wstępnym numerze. Odpowiedzialną postać Ewangelisty odtwarzał Bogdan Paprocki, który partię swoją, usytuowaną przeważnie w wysokim rejestrze, realizował ze zmiennym powodzeniem. Obok pięknych fragmentów zdarzały się chwilami jakieś niezręczności w przechodzeniu do falsetu lub przy powrocie do rejestru tenorowego. Partia Chrystusa powierzona Jerzemu Artyszowi miała w nim dobrego wykonawcę w sensie uchwycenia charakteru powagi i skupienia — szczególnie pięknie wypadła kulminacyjna scena Ostatniej Wieczerzy — niejaka raziło jednak nierówne prowadzenie głosu. Nieźle ze swych zadań wywiązały się Jadwiga Gadulanka — sopran i Krystyna Szczepańska — mezzosopran w licznych recitatywach i ariach.

Orkiestra PFS podzielona na dwa zespoły nie miała najlepszego dnia. Obronną ręką wyszli soliści — eksponowani szczególnie oboiści, a także pierwszy skrzypek, jednakże całość sprawiała wrażenie nieprzepracowania, a niektóre numery, jak choćby w ostatnim recitatywie basowym, zostały zagrane wprost niechlujnie, co psuło obraz całości. Orkiestro, jubilatko — popraw się! Gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić dobre na ogół brzmienie instrumentów stanowiących basową podstawę orkiestry. Odnotowania wymaga też udział Chóru Chłopięcego „Słowiki", wzbogacającego fakturę wstępnego numeru chóralnego. Całością wykonania dyrygował czujnie Andrzej Cwojdziński.

Roman KRASZEWSKI

H.H.Kirst

Skazani na sukces

(Tytuł oryginału: Verdammt zum Erfolg)

Przełożyła: Brygida Jodkowska

249

„Zdaje się więc" powiedział Keller do Haralda Feina, „że jest pan przygotowany na wszystko. Podobnie niemal, jak niegdyś Hiob — co? I to także jeśli chodzi o pańską córkę Helgę."

„Nie!" krzyknął zapalczywie Harald Fein. „Proszę — tylko nie to! Nie Helga! Niech pan powie, że to nieprawda!"

„To prawda, panie Fein. Przed ośmiu godzinami stwierdzono oficjalnie śmierć pańskiej córki. Pański teść zawiadomił o tym pańską żonę. I nikt z nich nie powiedział panu ani słowa?"

Harald Fein przycisnął do piersi swoją teczkę. Wypadł na dwór. Towarzyszył mu wyraźnie zaniepokojony Anton. Fein znalazł się w ciasnej uliczce, łączącej Frauenkirche z Placem Promenad.

Tu potknął się o czyjąś wyciągniętą nogę. Upadł jak długi. Leżał jak nieprzytomny z twarzą na bruku. Twardy, kanciasty przedmiot ugodził go w kark.

Trysnęła krew. Zalała szyję, spłynęła z włosów na twarz, zalała mu oczy. Zapadł się w otchłań, wypełnioną jak gdyby lepką watą.

Usłyszał skowyt Antona. Potem podniecone warczenie, zdyszane skomlenie. Wydawało się rozpływać w ciemności, jak gdyby zdławione przez nią.

Ostatnią rzeczą, z jakiej Harald Fein zdał sobie sprawę było to, że wyrwano mu teczkę. Ktoś kopał go w piersi i w brzuch. Stracił przytomność.

250

7.

Z zapisków funkcjonariusza policji kryminalnej Kellera:

„A więc Harald Fein wypadł na ulicę. Był ogromnie wzburzony. Oddychał ciężko. Zaciskał pięści. Przyciskał do piersi teczkę. Twarz miał bladą. Zaniepokojony Anton, jego pies, obskakiwał go naokoło.

Rozmyślałem ze szklanką wina w dłoni nad tym przerażającym widokiem. Jak się wkrótce okazało — rozmyślałem o parę sekund za długo. Reakcja Haralda Feina zaniepokoiła mnie. Poszedłem za nim i za Antonem.

Zobaczyłem, że w odległości około stu metrów, w wąskiej uliczce łączącej dwie główne arterie, leży na bruku jakiś człowiek. Najpewniej Harald Fein. Nad nim pochylali się dwaj mężczyźni, kopiąc go i bijąc w — całkowitej ciszy. Tak mi się przynajmniej wydawało. Obok stał trzeci mężczyzna. Zachowywał się tak, jak gdyby sprawdzał, czy wszystko idzie jak należy.

Krzyknąłem: „Stać, bo strzelam! Tu policja!" Nie miałem zresztą przy sobie pistoletu. Więc tylko tak krzyczałem.

Uliczka opróżniła się natychmiast. Pozostał jedynie Harald Fein, który leżał skurczony na ziemi. Podbiegłem do niego.

Równocześnie podbiegł do mnie Anton. Wyłonił się z ciemności. Kulał, warczał i drżał. Jego małe ciało trzęsło się, gdy uklękłem, aby go objąć. Przytulił się do mnie. Ja tymczasem przysunąłem się i kolanach do Haralda Feina.

251

Anton wydawał się rozumieć, czego się od niego oczekuje. Oderwał się ode mnie i stał bez ruchu. Pochyliłem się nad Haraldem Feinem, i odszukałem jego tętnicę szyjną. Żył jeszcze. Ale nie odzywał się, miał usta otwarte szeroko, jak gdyby bezgłośnie krzyczał.

Zaalarmowałem pogotowie policyjne i zażądałem karetki sanitarnej. Haralda Feina przewieziono do kliniki na prawym brzegu Izary. Towarzyszyłem mu wraz z Antonem."

Tego samego wieczora i nocy.

Otwarto dwa nowe lokale: restaurację, przeznaczoną dla międzynarodowej publiczności i ekskluzywny klub nocny. W lokalu „Doppelte Eve" zaprezentowano — po raz pierwszy w metropolii nad Izarą „totalny strip-tease" — całkowite obnażenie się umożliwiające wgląd głębiej — z przodu i z tyłu. Wszystko przy świetle różowych reflektorów.

Obecni byli przy tym „wszyscy", którzy mieli znane nazwiska, lecz nie mieli żadnej rangi: spotykane zazwyczaj „osobistości", w dobrych humorach i z pełnymi kieszeniami. Chodziło o to, żeby widzieć i być widzianym.

Szczególnie wiele działo się podczas otwarcia nocnego Klubu „Black Flair". Nastrojowa demonstracja w czerni: Alicja bez siostry Ellen, w czarnych szortach; podobnie wystąpiła Monika i Rosmarie. Cały w czarni pojawił się także Guenter — spodnie i pulower. Zdążył jeszcze na czas, chociaż się spóźnił: musiał być na pogrzebie swojego wujka Franciszka.

„Szczytem" — według zgodnej oceny wielu reporterów było wniesienie w lektyce sir Jamesa przez czterech Murzynów z lśniącymi od oliwy torsami. Tę scenę łagodnie oświetlono, co wzbudziło niemal zachwyt.

(cdn)

Po piłkarskim sezonie

Równać do reprezentacji

DO ZAMKNIĘCIA piłkarskiej kroniki tegorocznego sezonu brakuje tylko jednego pucharowego meczu: Ruch — Honved. Bez względu na wynik tego meczu dziś już można powiedzieć, że rok 1973 wpisał się złotymi zgłoskami do historii polskiego piłkarstwa.

A PRZECIEŻ rozpoczął się niezbyt pomyślnie. W Cardiff przegraliśmy z Walią. Był to zimny prysznic na rozpalone olimpijskim sukcesem głowy. Działacze i piłkarze wzięli się do solidnej roboty. Efekty są znane — wygraliśmy rewanż z Walią i pierwszy pojedynek z Anglią. Do decydującego spotkania o olimpijski finał na stadionie w Wembley Polacy wystąpili już w roli faworytów. Uzyskany wówczas remis przyniósł nam upragniony awans, awans wywalczony z zespołami ojczyzny futbolu, Anglią. Nasze wejście do elity światowego piłkarstwa potwierdzone zostało także doskonałą postawą orląt; młodzieżówka zakwalifikowała się do ćwierćfinału mistrzostw Europy zostawiając w polu pokonanych m. in. wysoko notowaną reprezentację NRF.

W 1973 ROKU nasza reprezentacja narodowa rozegrała aż 16 spotkań międzypaństwowych. Bilans tych meczów jest korzystny. Śmiało więc możemy powiedzieć, że mamy już dobrą drużynę reprezentacyjną, która nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Oczywiście kibice liczą na dobre wyniki w przyszłorocznych finałach MS. W Monachium, i innych miastach NRF, wystąpią aktualnie najlepsze drużyny świata. Wielu przeciwników znamy, spotykali się już z nimi nasi piłkarze. Jeśli więc przygotowania do tej batalii będą przebiegać prawidłowo, z pewnością zespół trenera Kazimierza Górskiego sprawi niejedną miłą niespodziankę.

BRAK DOBRYCH DRUŻYN KLUBOWYCH

Wysokiej pozycji naszych zespołów reprezentacyjnych nie potwierdzają, niestety, rezultaty polskich drużyn klubowych. Na tym froncie w tym roku notujemy regres. Niegdyś przecież mieliśmy dwa świetne zespoły które nazywaliśmy „eks portowymi". Górnik i Legia z powodzeniem walczyły w pucharach Europy — zabrzanie zaszli nawet b. wysoko. Obie te drużyny przeżywały poważny kryzys. Ich następcy nie reprezentowali już tak wysokiej klasy. Toteż w tegorocznej edycji pucharów Europy Polacy nie odegrali poważniejszej roli. Z czterech drużyn, które przystąpiły do walki, na placu boju pozostał tylko Ruch. Chorzowianie do meczu z Honvedem (najbliższa środa) przystąpią z ujemnym kontem bramkowym. A Węgrzy grają jak za swych najświetniejszych lat, trudno będzie wyeliminować ich z pucharu UEFA.

Przyczyn niepowodzeń naszych drużyn klubowych na arenach europejskich należy szukać w słabym poziomie polskich lig. Sprawa ta od dawna znana jest działaczom piłkarskim. W tym roku, aby uzdrowić sytuację, dokonano reformy. Jak wiadomo zlikwidowano III ligę, i słusznie, poszerzono ekstraklasę oraz II ligę. Ta ostatnia rozgrywa mistrzostwa w dwóch grupach. Trudno dziś dokonywać oceny eksperymentu. Wydaje się, że jesteśmy na dobrej drodze. Chociaż w jesieni ekstraklasa nie reprezentowała zbyt wysokiego poziomu. Można to tłumaczyć tym, że zmiany następowały „w marszu".

NA RAZIE I lidze przewodzi Ruch, który był najlepszym zespołem jesieni. Chorzowianie ponieśli tylko jedną porażkę. Zdobyli najwięcej — 33 — bramek, mają więc najskuteczniejszych strzelców. Osłabił loty obrońca tytułu — mielecka Stal. Co prawda mistrz Polski jesienią przegrał tylko jeden mecz, ale 4 razy zremisował. Sporą ilością zwycięstw legitymują się także: Wisła, Górnik i ŁKS — po 8 oraz Legia — 7. Aż 9 drużyn ma mniej niż 5 zwycięstw, w tym zamykające tabelę, Zagłębie Sosnowiec, tylko 1. Niekorzystnie w tych porównaniach statystycznych wypada Pogoń. O występach portowców w rundzie jesiennej na piszemy w następnym numerze.

TADEUSZ REK

Z okazji XXV-lecia MKS Pogoń

Puchar PPDiUR „Gryf" zdobyli piłkarze Banik Karvina

WCZORAJ w hali przy ul. Narutowicza odbyły się ostatnie spotkania turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar PPDiUR „Gryf" zorganizowanego z okazji XXV-lecia MKS Pogoń.

W pierwszym meczu młody II-ligowy zespół szwedzki IFK Ystad postarał się o kolejną niespodziankę i zremisował z GKS Wybrzeże 23:23 (10:6). W zespole IFK najwięcej bramek zdobył Rasmusson — 13, w drużynie Wybrzeża Nowak — 10.

W drugim spotkaniu piłkarze ręczni Pogoni ulegli dwukrotnemu mistrzowi Czechosłowacji Banik Karvina 17:22 (7:8). Najwięcej bramek dla Pogoni zdobyli: P. Cieśla — 7 oraz Mańkowski, Jagiełło i K. Cieśla — po 3. Dla „siódemki" CSRS Mrkva i Hudecek — po 6 oraz Bruna — 5.

Ostatecznie trzydniowy turniej zakończył się zwycięstwem Banik Karvina. A oto tabela:

1.	Banik Karvina	6	63:52
2.	IFK Ystad	3	62:62
3.	GKS Wybrzeże Gdańsk	3	56:57
4.	MKS Pogoń Szczecin	0	49:59

Za najlepszego piłkarza turnieju uznano olimpijczyka występującego w barwach Banik Karvina E. Bruna. Najskuteczniejszym strzelcem okazał się zawodnik IFK Ystad — R. Rasmusson, który zdobył 27 bramek. Tytuł najlepszego bramkarza przyznano zawodnikowi CSRS E. Pankaua.

Warto dodać, że zespół Pogoni w trzydniowych rozgrywkach występował osłabiony brakiem czterech zawodników: Brzozowskiego, Hunderta, Zabłockiego i K. Cieśli. Zdaniem trenera I. Pazura turniej poza aspektem propagandowym miał być okazją dla jego podopiecznych do przedłużenia sezonu rozgrywkowego. Turniej spełnił swe zadania. Przeciwnicy byli bardzo wymagający i prezentowali różne style gry.

W dniach 4—6 stycznia nasi szczypiorniści startować będą w międzynarodowym turnieju w Opolu z udziałem czterech zespołów zagranicznych i tamtejszej Gwardii. Następnie do ligowej batalii przygotowywać się będą w Szczecinie i od 19 lutego do 2 marca trenować będą na obozie kondycyjnym w Strzesze Akademickiej.

Pierwszy mecz mistrzowski rozegrają z Gwardią Opole 16 marca. (d)

W czwartek w Trygławie:

- Poznamy najlepszą drużynę WOPR
- Wręczenie nagród żeglarzom

ZARZĄD Szczecińskiego Wodnego Pogotowia Ratunkowego organizuje w najbliższy czwartek o godz. 17, w klubie Trygław spotkanie ratowników. W czasie tej imprezy m. in. ogłoszone będą wyniki konkursu na najlepszą drużynę WOPR z miasta Szczecina. Zwycięski zespół otrzyma puchar ufundowany przez „Kurier Szczeciński".

W czasie tego wieczorku rozdane zostaną także trofea zwycięskim załogom tegorocznych regat żeglarskich o Błękitną Wstęgę Jeziora Dąbskiego. Przypominamy, że główną nagrodą jest także puchar naszej redakcji. W tym roku zdobył go kapitan s/y „Ogar", Kazimierz Jaworski.

Imprezy zakończy zabawa taneczna. Zaproszenia do nabycia w sekretariacie ZM WOPR, ul. Narutowicza 17, tel. 444-77.

Wysokie zwycięstwo piłkarzy Meksyku

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa CONCACAF, rozegranym w Port-Au Prince, reprezentacja Meksyku rozgromiła Antyle Holenderskie 8:0 (4:0). Było to pierwsze zwycięstwo piłkarzy meksykańskich. Dwa poprzednie mecze z Hondurasem i Gwatemalą zakończyły się remisami.

Zair w finale piłkarskich MŚ

ZAIR jest trzynastym z kolei krajem, który zdobył awans do finałów piłkarskich mistrzostw świata 1974 w NRF. W niedzielę w Kinshasie Zair pokonał Maroko 2:0 (0:0). Bramki strzelili: N'Daye (60 min.), Kembo (61 min.) i M'Burgu (80 min.). 23 bm. odbędzie się w Rabacie mecz rewanżowy, ale Zair już zapewnił sobie sukces i zakwalifikował się do finału.

TABELA GRUPY AFRYKAŃSKIEJ:

1.	Zair	6:0	7—1
2.	Maroko	2:4	2—7
3.	Zambia	2:6	5—6

Obok Zairu w finale grać będą: Brazylia, NRF, Argentyna, Włochy, Holandia, Polska, Bułgaria, Szkocja, Szwecja. Trzy miejsca w finałowej szesnastce są nadal wolne.

Tu TOTO

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że odbyły się dwa losowania Toto-Lotka, a mianowicie:

I losowanie w Warszawie, gdzie wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

6, 11, 16, 17, 21, 40, dod. 35

II losowanie w Warszawie gdzie wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

14, 27, 30, 33, 39, 42, dod. 31

Ponadto wylosowano końcówkę banderoli 6162 do rozlosowania w dniu 23.12.73 r.

* * *

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka stwierdzono: 24 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 92 766 zł, 3 319 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1 006 zł, 93 539 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł.

XX plebiscyt „Kuriera"

Typują działacze sportowi

JUBILEUSZOWY XX plebiscyt „Kuriera" na dziesięciu najlepszych sportowców i trzech trenerów Ziemi Szczecińskiej wkracza w decydującą fazę. Poznaliśmy już pełną listę zawodników i szkoleniowców, którzy pretendować będą do miana najlepszych. Redakcyjna poczta przynosi nam pierwsze kupony.

PLEBISCYT na 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW Ziemi Szczecińskiej za rok 1973

Zawodnicy:

1. — — — — — — — — (10
2. — — — — — — — — (9
3. — — — — — — — — (8
4. — — — — — — — — (7
5. — — — — — — — — (6
6. — — — — — — — — (5
7. — — — — — — — — (4
8. — — — — — — — — (3
9. — — — — — — — — (2
10. — — — — — — — — (1

Trenerzy:

1. — — — — — — — — (3
2. — — — — — — — — (2
3. — — — — — — — — (1

Imię i nazwisko — — —

— — — — — — — — — — —

Adres — — — — — — — —

— — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — —

TRADYCYJNIE już zwróciliśmy się do działaczy sportowych by podali swoich kandydatów do „złotej" dziesiątki. Oto ich typy:

LEON CIESIELSKI (sekcja kolarska WFS) — 1. W. Matusiak (kolarstwo), 2. P. Waniorek (koszykówka), 3. K. Biegała (piłka wodna), 4. Z. Kasztelan (piłka nożna), 5. R. Czerwiński (boks), 6. U. Prasek (la), 7. B. Kręczyński (kolarstwo), 8. R. Konkolewski (kolarstwo), 9. E. Ambroziak (wioślarstwo), 10. J. Weber (pływanie). Trenerzy — 1. W. Mosbauer (kolarstwo), 2. R. Kędzierski (wioślarstwo), 3. K. Kozieras (kajakarstwo).

HENRYK URBAŚ (sekcja koszykówki WFS) — 1. W. Matusiak (kolarstwo), 2. P. Waniorek (koszykówka), 3. B. Kręczyński (kolarstwo), 4. M. Piotrowska (piłka ręczna), 5. J. Brzozowski (piłka ręczna), 6. Z. Kasztelan (piłka nożna), 7. E. Ambroziak (wioślarstwo), 8. W. Szuszkiewicz (kajakarstwo), 9. J. Wilejto (łucznictwo), 10. T. Piotrowski (alpinizm). Trenerzy — 1. Z. Jakubik (piłka ręczna), 2. E. Zientara (piłka nożna), 3. J. Nowakowski (koszykówka).

WALDEMAR KASZUBSKI (sekcja piłki nożnej Pogoni) — 1. W. Matusiak (kolarstwo), 2. B. Kręczyński (kolarstwo), 3. Z. Kasztelan (piłka nożna), 4. E. Ambroziak (wioślarstwo), 5. P. Waniorek (koszykówka), 6. M. Piotrowska (piłka ręczna), 7. W. Szuszkiewicz (kajakarstwo), 8. R. Czerwiński (boks), 9. U. Prasek (la), 10. R. Konkolewski (kolarstwo). Trenerzy — 1. E. Zientara (piłka nożna), 2. Z. Jakubik (piłka ręczna), 3. J. Nowakowski (koszykówka).

ROMAN PODGÓRSKI (kierownik Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej) — 1. W. Szuszkiewicz (kajakarstwo), 2. M. Piotrowska (piłka ręczna), 3. P. Waniorek (koszykówka), 4. W. Matusiak (kolarstwo), 5. Z. Kasztelan (piłka nożna), 6. E. Ambroziak (wioślarstwo), 7. U. Prasek (lekka atletyka), 8. J. Weber (pływanie), 9. B. Kręczyński (kolarstwo), 10. J. Styp-Rekowski (kajakarstwo). Trenerzy — 1. M. Knausz (piłka wodna), 2. Z. Jakubik (piłka ręczna), 3. J. Okrój (judo).

W TAKICH warunkach walczyli piłkarze Pogoni i Śląska w ostatnim spotkaniu piłkarskiej „jesieni". Foto Z. Jodkowski

Gimnastyczki ZSRR — triumfatorkami „Pucharu Interwizji"

W NIEDZIELĘ w mieleckiej hali sportowej zakończył się, rozgrywany po raz pierwszy w Polsce, VI turniej w gimnastyce artystycznej o „Puchar Interwizji". Startowały reprezentantki 8 krajów socjalistycznych. Turniej stał na wysokim poziomie. Również pod względem organizacyjnym turniej uzyskał nader wysoką ocenę.

Zgodnie z przewidywaniami, zarówno w konkurencji seniorek jak i juniorek zwyciężyły zawodniczki radzieckie, zdobywając puchary Interwizji. Ponadto w poszczególnych układach zdobyły one po dwa złote medale. Turniej przyniósł także wielką niespodziankę w postaci złotego i srebrnego medalu dla najmłodszej uczestniczki imprezy — 11-letniej debiutantki Polski Sławomiry Sobkowskiej.

WYNIKI

Seniorki — układ z piłką: 1. Szugurowa (ZSRR) — 9.30 pkt., 2. Filipowa (Bułg.) — 9.85 pkt. 3—4. Anczykowska (Polska) i Pedroso (Kuba) — po 9.35 pkt.

Juniorki — układ z dowolnym przyborem: 1—2. Diewina (ZSRR) i Sobkowska (Polska) — po 9.45 pkt., 3. Bałykowa (Bułgaria) — 9.20 pkt.,

Seniorki — układ ze wstążką: 1. Filipowa (Bułgaria) — 9.80 pkt., 2. Szugurowa (ZSRR) — 9.75 pkt., 3—4. Patoczka (Węgry) i Pedroso (Kuba) — po 9.45.

OSTATECZNA KLASYFIKACJA WIELOBOJU

JUNIORKI:
1. Diewina — 19,10, 2. Sobkowska — 19,00, 3. Bałykowa — 18,40.

SENIORKI:
1. Szugurowa — 29,20, 2. Filipowa — 28,95, 3. Patoczka — 28,25.

SKL znalazł patrona

Fuzja z Budowlanymi

OD DŁUŻSZEGO już czasu Szczeciński Klub Lekkoatletyczny napotykał w swojej działalności na liczne kłopoty. Wiązały się one m. in. z brakiem patrona. W najbliższym czasie sytuacja ta ma ulec zmianie. 10 bm. nastąpi bowiem połączenie SKL z BKS Budowlani, pod którego firmą będą występować szczecińscy lekkoatleci. Zebranie połączeniowe odbędzie się o godz. 17 w Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy (budynek kina „Promień"). (jg)

PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA

DZIŚ: Julii, Daniela
JUTRO: Damazego, Waldemara

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże, opady śniegu. Temp. ok. 0 st., nocą —6 st. Wiatry południowo-zachodnie silne.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi ok. 1032 milibary (774,1 mm słupa rtęci). Dzisiaj spory spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Domek trzech dziewcząt" g. 19; DISCORAMA — Ring swawolny — Oferski contra Załucki g. 17, 20

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Audiencja" g. 15.30, 18, 20.15 — wł. — od lat 16; wtorek: g. 10.30, 13, 15.30, 21; KOSMOS (tel. 355-02) „El Dorado" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14; wtorek: „Chłopi" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — pol. — od lat 14 — cz. I i II; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ja wam pokażę" g. 13.30 — NRD — od lat 11; „W pustyni i w puszczy" g. 16, 20 — cz. I i II; wtorek: „Ja wam pokażę" g. 9.30, 11.30; „Tragedia Makbeta" g. 14, 17, 20 — ang. — od lat 16 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) „W kręgu zła" g. 14, 17, 20 — fr. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Kot w butach" g. 11, 13, 15; „Kopernik" g. 17, 19.30 — pol. — od lat 14 — cz. I i II; „Wielka włóczęga" g. 22 — fr. od lat 11 — panoram. (poniedziałek i wtorek) w poniedziałek: „Zatopiona fregata" g. 10; MARS — „Kot" g. 16, 18, 20 — fr. — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „W pustyni i w puszczy" g. 16, 17.45, 19.30 — pol. — od lat 2 — „Kołtuny" g. 11, 19 — fr. — od lat 18 — panoram.; BAŁY ZAGIEL (Trzebież) „Pojedynek na wietrze" g. 19 — jap. — od lat 18 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Układ" g. 17, 19.15 — USA — od lat 18 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Jeźdźcy" g. 18 — USA — od lat 16 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Dawid Copperfield" g. 19 — USA — od lat 14; DAR (Stargard) „Urlop w więzieniu" g. 18, 20 — wł. — od lat 16; GRYF (Gryfino) „Z księgi królów" — radz. — od lat 11 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „John i Mary" USA — od lat 16 — panoram.; WISŁA (Gojeniów) „El Dorado" — USA — od lat 14.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Anglia" g. 11—18.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Wojska Polskiego 72 — godz. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońską 16a — tel. 371-55; NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 11 — Dable.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

INFORMACJA USŁUGOWA — 428-14.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24: Pociągi przyjeżdżające — 910; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — al. Jedn. Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

12.45 i 13.55 TV Technikum Rolnicze. 16.20 Telereklama. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego (ze Szczecina). 18.15 „Od wsi do wsi". 18.45 Magazyn pop.-naukowy. 19.20 Dobra noc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Teatr TV „Jenny". 22.05 Z cyklu „Spotkanie z pisarzem" — Jerzy Janicki. 23.35 Dziennik TV (kol.). 22.50 Śpiewa Andrzej Mróz. 23.10 — Sport.

PROGRAM II

17.15 Program dnia, prezentacja spikerów. 17.20 Migawki filmowe „Portret Lublany" 17.26 Dla młodzieży „Iskry w oczach". 17.40 „Ludzie i autostrady". 18.10 Współczesna muzyka słoweńska (kol.). 18.30 „Przemysł spożywczy". 18.50 Program baletowy (kol.). 19.05 „Nokturn sztuk plastycznych" (kol.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 „Lublańskie wariacje". 20.40 Nowela filmowa „Jedna to nie trzy". 21.20 Ballada o kanarku — program muzyczny. 21.40 „Moda i balet" — program rozrywkowy (kol.). 22.15 Program rozrywkowy (kol.).

WTOREK

8 Film „Pani de Monsoreau" (kol.). 9 Lekcja j. polskiego. 10 Dla klas IV — Maria Konopnicka. 15.20 i 15.55 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Film TV fr. „Rodzina Durtolów". 17.05 „Morskie spotkania". 17.35 „List Tatiany" program muzyczno-poetycki. 17.55 Dla młodzieży — spotkanie z F. Bryllem. 18.20 Telereklama. 18.25 Film pol. „Happy end". 18.45 Dla młodzieży „Korespondencja muzyczna". 19.10 Przypominamy radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV. 20.15 Film „Pani de Monsoreau". 21.10 Magazyn krajów socjalistycznych (kol.). 21.45 Wodewil F. Schobera „Pan Fafuła na wystawie paryskiej". 22.50 Dziennik TV (kol.). 23.05 Sport.

PROGRAM II

17.05 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.35 „Historia żeglugi i okrętu". 18.05 „Piosenki na lotniskU". 18.30 „Mój dom, twój, wasz, nasz". 18.50 Lekcja j. angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.45 „U Polaków nad Gangesem". 20.30 Wielkopolskie spotkania. 20.55 „Zielona Góra na pięciolinii". 21.35 Program publicystyczny „On i ona". 22.05 Lekcja j. niemieckiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Lekcja j. angielskiego. 15.25 — Wędrówka po Szwajcarii Saksońskiej. 16 Widowisko dla dzieci. 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Sport. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Fantastyczne przygody". 19.25 Kronika. 20 Komedia muzyczna „Wszystko dla Glorii". 21.30 Czarny kanał. 21.55 Program dla nauczycieli. 22.20 Kronika.

WTOREK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja j. angielskiego. 8.25 Kronika. 9 — Film „Wszystko dla Glorii". 10.30 „Czarny kanał". 10.55 Wiadomości. 15.30 Lekcja j. rosyjskiego. 16 Lekcja j. angielskiego. 16.25 Stadion. 17.10 — Gimnastyka. 17.20 Wiadomości. 17.25 Widowisko dla dzieci. 18.15 Telereklama. 18.45 „Danie główne — ryba". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Godzina dla rodziców". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Reportaż. 20.35 Film radz. 21.45 Odwiedziny w studio. 22.20 Kronika. 22.30 Sport.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 20, 22, 23, 24. 15.05 Melodie Nowego Orleanu. 15.35 Estrada przyjaźni. 16.10 W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej. 16.35 Płyty z różnych stron — Francja. 17 Radio-kurier. 17.15 Magazyn FSJ. 17.50 Z księgarskiej lady. 18.05 Studio muzyki popularnej. 18.30 Naukowcy rolnikom. 18.45 Kwadrans z Aznavourem. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.30 Mały przewodnik po muzyce rozrywkowej. 20.15 Gwiazdy polskich estrad. 20.50 Kronika sportowa. 21. Moskwa z melodią i piosenką. 21.15 Mini-recital Nady. 21.30 Przypominamy Lucynę Messal. 22.05 Koncert życzeń. 22.30 Instrumentarium jazzowe — duety. 23.15 Muzyka na estradach świata. 0.10 — 2.55 Program nocny.

PROGRAM II

SERWIS RYBACKI: 18.25, 6.01.
WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.
15. Zawsze o 15.00. 15.40 Piękno muzyki chóralnej. 16.00 W świecie współczesnej humanistyki. 16.15 Robotnicy przed mikrofonem. 16.45 Koncert życzeń. 17. Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Komentarz. 17.25 Szczecińskie Popołudnie. 18.40 Sprawy codzienne. 19. Studio młodych „Album naszej przygody". 19.15 — 20 lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Koncert Orkiestry Symfonicznej i Chóru Radia Duńskiego. 20.21 Wiersze Wincentego Fabera (w przerwie koncertu). 20.31 D. c. koncertu. 21.18 Melodie rozrywkowe. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Teatr PR „Uczciwa dziewczyna". 22.35 Oratorium dramatyczne. 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

15.10 Muzyczne zagadki błyskawiczne. 15.30 Salon radiowy. 15.45 W klubie Joe Newmana. 16.05 Premiery Polskich Nagrań. 16.35 Mini-magnetofon. 17.40 Magda Wójcik — aktorka niepokonana. 18. Zapraszamy do studia Magdę Umer. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19.05 „Popiołów". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20. Trudny świat. 20.15 Debiutowali w dziś. 21. Nie czytaliście to posłuchajcie. 21.20 Kronika zespołu Procol Harum. 21.45 Opera tygodnia. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 22.05 Collegium musicum — z arcydzieł baroku. 23.50 Na dobranoc śpiewa Sergio Endrigo.

UWAGA: POLSKIE RADIO zastrzega sobie zmiany programu.

Najmilszym prezentem pod choinkę — SZWEDZKI LOS Krajowej Loterii Pieniężnej — spełni wiele życzeń —

Spółdzielnia Inwalidów Metalowo-Elektryczna

„Elektromet"

w Szczecinie, ul. Bol. Śmiałego 34

wykonuje usługi dla osób prywatnych w zakresie:

- grawerstwa (wizytówki w tworzywie i metalu)
- robót ślusarsko-spawalniczych (ogrodzenia, bramy, furtki, balustrady itp.)

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni przy ul. Bol. Śmiałego 34, tel. 428-91 wewn. 6.

5024-K

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego i gazowego
- BHP I i II stopnia dla zakładów pracy
- mechaniki samochodowej, ślusarstwa
- murarstwa, malarstwa, tynkarstwa
- kroju i szycia
- dziewiarstwa maszynowego
- kosmetyki i masażu
- nauki gry w brydża

5248-K

Pracownicy poszukiwani

W związku z przygotowywaniem dużej inwestycji Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe zatrudni w dziale Inwestycji i Remontów inspektora d/s inwestycji posiadającego wykształcenie wyższe i kilkuletnią praktykę zawodową. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W przedsiębiorstwie obowiązuje wynagrodzenie zryczałtowane w systemie netto. Zgłoszenia wraz z dokumentami należy składać pod adresem: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, Sekcja Kadr pok. nr 25 w godz. 8—15.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji z chemii, zakres szkoły średniej. Tel. 342-46, godz. 16—18. 16440-G

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna zaraz. Gryfino, 1 Maja 36-a—8. 16387-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 10-miesięcznego dziecka. Tel. 389-42. 16433-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje: 10 zł znaczkami pocztowymi. 5345-K

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje: 10 zł znaczkami pocztowymi. 5340-K

WDOWA 52 lata, krawcowa, przystojna, pozna miłego, kulturalnego pana, dobrze sytuowanego w odpowiednim wieku z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16423.

SPRZEDAŻ

„WARTBURGA" 353, rok prod. 1972, sprzedam. Al. Wyzwolenia 3—35. 16565-G

PIANINO „Römhildt — Weimar", płyta metalowa, stan bardzo dobry, sprzedam. Oglądać: ul. Więckowskiego 7—10, od 20. 16383-G

KREDENS pokojowy, nowy, sprzedam. Szczecin, ul. Włościańska 33—7. 16395-G

NOWĄ, dużą fermę drobiarską (dla brojlerów) częściowo nie wykończoną w okolicy Szczecina, z powodu wyjazdu — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16415.

PEKIŃCZYKI po złotych medalistach, bardzo ładne, sprzedam. Zabużańska 33. 16378-G

„OPEL-REKORD" sprzedam. Szczecin, Pocztowa 27—6, godz. 17—19. 16435-G

„SYRENĘ" 105 sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Tel. 352-69, ul. Ściegiennego 9—8. 16425-G

LOKALE

INŻYNIER poszukuje samodzielnego mieszkania M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pod 16349.

DWA mieszkania 2-pokojowe z wygodami, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe. Dzwonić 47-158, do godz. 15.30. 16354-G

ODNAJMĘ pokój 2 kulturalnym panom. Sandomierska 7. 16368-G

ODNAJMĘ umeblowany pokój panu. Tel. 70-192, od 14—20. 16370-G

POKÓJ umeblowany z c. o. wynajmę 2 panom. — Gumieńce, Rubież 9. 16373-G

PĄKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Podjuchy, ul. Berka Joselewicza 12. 16374-G

2 POKOJE z kuchnią, łazienka, zamienię na 3 lub 2 duże pokoje. Sląska 43—9. 16375-G

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Tel. 737-38. 16379-G

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego od stycznia na okres trzech miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16380.

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ewa Wamberska. 16341-G

ZGUBIONO wkładkę paszportową na nazwisko Bogdan Bernat, zam. Szczecin, ul. Kołłątaja 11—1. 16371-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK — rodzinny, nr 2777/1 na nazwisko Bogumiła Kierklo. 16372-G

Jubiler — ZEGARKI BIŻUTERIA KARNAWAŁOWA SZTUCIEC SREBRNY UPOMINKI ŚWIĄTECZNE

5348-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-23; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr Indeksu 35029 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-1

Niedziela wyborcza szczecinian

NAJMŁODSZY wyborca w obwodzie nr 72 na Niebuszewie — Marek Farkasiewicz.

(Dokończenie ze str. 2)

Warszawscy aktorzy i satyrycy, którzy aktualnie występują w Teatrze Rozrywki „Discorama", przyszli głosować na kandydatów FJN. **Jerzy Ofierski, Marian Załucki, Marian Jonkajtis...** Są i pozostali wykonawcy widowiska „Ring swawolny": **Krzysztof Polocki, Zbigniew Pieniążek, Stanisław Miąskiewicz i Zbigniew Mirosław.**

Jako pierwszy kopertę z kartkami

— Cieszę się, że dzień wyborów zastał mnie w Szczecinie. Jest to miasto, które ma swoją wysoką rangę w kraju, miasto, które staje się coraz piękniejsze i do którego chętnie przyjeżdżam. Głosujemy na kandydatów szczecinian z pełnym zaufaniem. Jesteśmy przekonani, że ci, którzy zostaną wybrani do władz waszego miasta, potrafią zapewnić mu jeszcze większą prosperity.

▲ GODZINA 11.15. Szkoła Podstawowa nr 40 przy ul. Mariackiej. Lokal OKW nr 30. W kolejce oczekujących przed komisyjnym stolikiem dostrzegamy Jerzego Kuczyńskiego. Jest w towarzystwie małżonki i synów — dwóch rosłych młodzieńców.

— Wielkim przeżyciem są wybory dla moich synów. Obydwaj głosują na kandydatów na radnych po raz pierwszy. Młodszy w tym roku ukończył osiemnaście lat — powiedział nam przewodniczący PWRN. — Wybory obecne zasługują na miano historycznych. Niosą przecież za sobą ważką reformę terenowych ogniw władzy. Nowa struktura organizacyjna władz wykonawczych i przedstawicielskich wymagać będzie od wielu ludzi przestawienia się na inny skuteczniejszy styl działania: pełniejszej samodzielności i osobistej odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy.

▲ GODZINA 12.00. W szkole na osiedlu Komuny Paryskiej, gdzie mieszczą się dwie komisje wyborcze nr 81 i 82, panuje coraz większy tłok. Przed stołami ustawiają się kilku- i kilkunastoosobowe kolejki. Wśród mieszkańców osiedla, którzy przyszli głosować w samo południe spotykamy znanego aktora teatrów szczecińskich **Bohdana Janiszewskiego** wraz z małżonką i córeczką Julitta.

— No, a teraz po spełnieniu obywatelskiego obowiązku całą rodziną — mówi Janiszewska.

— Wie pan, praktycznie głosowałem dwa razy na tych samych kandydatów — powiedział p. Bohdan, gdy opuszczaliśmy lokal wyborczy.

— Raz jako członek WK FJN, kiedy na plenum zatwierdzano kandydatury i drugi raz dziś — już jako zwykły obywatel.

GŁOSUJĄ dziewczęta ze Studium Wychowania Przedszkolnego.

▲ GODZINA 12.30. Spośród osób zgromadzonych w lokalu komisji wyborczej nr 72 w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Cyryla i Metodego „wychwytujemy" jednego z najmłodszych wyborców szczecińskich. Jest nim **Marek Farkasiewicz** — uczeń IV klasy Technikum Kolejowego. W październiku ukończył lat 18.

— Jestem wzruszony tym, że mogę wziąć udział w wyborach, a tym samym jakby udowodnić swoją obywatelską dojrzałość. Podjąć w pełni samodzielnie decyzję o charakterze politycznym...

▲ GODZINA 12.45. W hallu Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego przy ul. Dubois 38, w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 79, witają wchodzących harcerze i harcerki. W pięknie udekorowanej i ubranej kwiatami świetlicy szkolnej — tłoczno. Do tej chwili aktu głosowania dokonało tu już prawie 1 000 mieszkańców tego rejonu robotniczej dzielnicy Nad Odrą. Wciąż napływają nowi wyborcy. Wiele osób przychodzi w rodzinnym gronie.

P. **Czesława Run**, pracownica ZPO „Dana", zjawiła się w lokalu wyborczym razem z mężem i matką.

— Teraz, po spełnieniu naszego obywatelskiego obowiązku, możemy udać się na niedzielny spacer — wyjaśnia p. **Stanisław Run**, pracownik „Policargo". **— Wierzymy, że nowi radni, których dziś wybierzemy, przystąpią z energią do pracy, że celem ich działań będzie dalsza poprawa warunków życia w naszej dzielnicy. Rozumiemy, że spraw do załatwienia jest niemało i czeka ich kawał roboty.**

Pan **Jerzy Szapiaczan**, pracownik Szczecińskiej Stoczni Remontowej zjawił się w lokalu Komisji Wyborczej nr 79, w podwójnej roli.

— Od godz. 3 rano jako kierowca jeżdżę po mieście z członkami komisji wyborczych, dowozimy też do lokali wyborczych ludzi starszych. Korzystając z tego, że przejeżdżaliśmy obok „mojego" lokalu wyborczego, chcę oddać głos. Żona która o godz. 6 rano rozpoczyna pracę, będzie to mogła uczynić nieco później.

▲ GODZINA 12.50. Znowu zaczyna prószyć śnieg. Schody prowadzące do Obwodowej Komisji Wyborczej nr 35 przy ul. Mickiewicza stają się śliskie. Ale harcerze szybko „organizują" wiaderko i posypują dojście popiołem.

Lokal tej komisji znajduje się pod opieką WPHS-u. W jej skład wchodzą pracownicy Oddziału Ogólnospożywczego przedsiębiorstwa, w większości członkowie ZMS: **Irena Miedziała, Kazimiera Górska, Karasniewicz, Irena Sikora.** Głosowanie przebiega bardzo sprawnie, choć przychodzi coraz więcej wyborców. Przewodniczący Komisji **Zygfryd Chmielewski** dziękuje każdemu miłym uśmiechem.

▲ GODZ. 13.20. Na Osiedlu Przyjaźni wszystkie drogi prowadzą do świetlicy Szczecińskiej Centrali Materiałów Budowlanych, gdzie mieści się lokal Obwodowej Komisji Wyborczej nr 113.

P. **Izydor Woźniak**, pracownik Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego przyszedł wraz z żoną i 1,5-rocznym synkiem Grzesiem. Podobnie, jak pracownik tej samej stoczni, p. **Ludwik Chwalek**, który przybył tu wraz z żoną Heleną, pracownicą SPBO nr 1 i córką Krystyną, uczennicą Policealnego Studium Zawodowego.

— Znamy dokładnie program FJN, na który głosujemy. Od ludzi, których dziś wybierzemy na radnych do Wojewódzkiej, Miejskiej i Dzielnicowych Rad Narodowych, oczekujemy, że zadbają o równie szybki, jak w ostatnim czasie, rozwój Szczecina i... naszego osiedla.

P. **Lech Jaensch**, pracownik Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego po oddaniu swego głosu opuszcza już lokal komisji wyborczej. W hallu czeka nań młoda, ładna dziewczyna — jak się później okaże, na-

— Teraz jedziemy we dwójkę na Gołęcino, gdzie z kolei ja będę głosować — mówi p. Dorota. **Od dawna już zaplanowaliśmy, że do obu naszych lokali wyborczych udamy się wspólnie.**

▲ GODZINA 14.00. Jednym z największych obwodów wyborczych w Śródmieściu jest lokal OKW nr 62 przy ul. Storrady. Jak wszędzie sala odświętnie udekorowana, dużo kwiatów i czerwieni. Wybory obsługują pracownicy Prokuratury Szczecińskiej. Tłoczno tu wyjątkowo. Nic dziwnego, poobiednia pora jest dla większości szczecinian widocznie najbardziej odpowiednia.

— Mój numer na liście 559, mieszkam przy ul. Kapitańskiej 8, nazywam się **Grażyna Mulis** — mówi przejętym głosem, głosująca po raz pierwszy, 18-letnia blondynka.

— Duża kolejka, ale głosowanie przebiega sprawnie. Przychodzą całe rodziny. Oto państwo: **G. S. Mateccy** z dziećmi, 5-letnia Beatka i 7-letni Robert mają wielką uciechę — rodzice pozwolili im wrzucić kartki do urny.

▲ GODZ. 14.30. W Hucie „Szczecin" kończy właśnie pracę druga zmiana. Robotnicy opuszczają hale produkcyjne. Oto udająca się do domów grupa pracowników Wydziału Mechanicznego.

— Głosowałem jeszcze przed rozpoczęciem pracy, o godz. 6.15 rano, w Obwodowej Komisji Wyborczej przy ul. Nad Odrą — informuje nas p. **Stefan Szwech.**

— Ja również oddałem już swój głos. Uczyniłem to o godz. 6.05 w Obwodowej Komisji Wyborczej w Przesocinie — dodaje p. **Stefan Śmietana.**

W LOKALU Obwodowej Komisji Wyborczej zjawili się tłumnie studenci Państwowej Wyższej Szkoły Morskiej.

* * *

GODZ. 14.30. Skończyła pracę druga zmiana w Hucie „Szczecin". Wielu z opuszczających zakład robotników udaje się wprost do lokalu wyborczego. Niektórzy głosowali już wcześnie rano.

— My natomiast jedziemy teraz szybko do domu, na obiad, a zaraz potem wraz z rodzinami wybieramy się głosować — oświadczają p. **Zdzisław Flegier** i p. **Zdzisław Piegat.**

▲ GODZINA 15.00. Znajdujemy się na peryferiach miasta w dzielnicy Dąbie. W hotelu robotniczym ZWS „Wiskord" mieści się lokal OKW nr 139. Głosują tu mieszkańcy Żydowiec i robotnicy „Wiskordu".

Mówi **Stanisław Hoffman**, ślusarz, mieszkaniec hotelu:

— Dopiero zszedłem ze zmiany. W fabryce pracujemy ciągle, niezależnie od świąt i niedziel, ponieważ produkcja nie może być przerwana. Dużo moich kolegów przybędzie tu dopiero o godz. 18, wtedy bowiem przypada kolejna zmiana.

— Mamy duży ruch od samego rana. Już o godz. 6 rano czekało na otwarcie lokalu wyborczego aż 12 osób. Do godz. 9 wrzucili też swe głosy do urn dwaj najstarsi w obwodzie mieszkańcy: 84-letni Władysław Kantowicz i 81-letni Piotr Gorgoń — powiedział przewodniczący komisji — **Alojzy Pade.**

Drzwi otwierają się co chwilę. Młode małżeństwo podchodzi do stołu, padają coraz to nowe nazwiska, adresy, numery...

▲ GODZINA 16.50. Zadzwoniliśmy do stacji brzegowej „Szczecin-Radio".

— Halo? Przy telefonie dyspozytor ruchu **Roman Golisz.**

— Jak przebiega głosowanie na polskich statkach i przekazywanie wyników?

— Bardzo sprawnie. Naprawdę wszystko zostało dobrze przygotowane. Otrzymane ze statków telegramy z wynikami głosowania natychmiast przekazujemy telexem do poszczególnych armatorów.

— Pierwsze telegramy otrzymaliśmy już wczoraj wieczorem i w nocy. Między innymi nocą głosowała załoga bazy „Pomorze", a rano otrzymaliśmy wyniki z promu „Skandynawia", który akurat wychodził z Ystad. Już o godzinie 13 głosowanie zakończyły wszystkie jednostki PPDiUR „Gryf". Czekamy jeszcze na wiadomości z dwóch lub trzech statków PZM i chyba tylu jednostek PLO.

— Nie mieliśmy żadnych większych kłopotów z otrzymaniem telegramów. Dotarły i te z łowisk Georges Bank i z wybrzeży Japonii oraz zachodniej Ameryki.

JERZY OFIERSKI: — Dobrze mi się głosowało w „gminie" Szczecin.

▲ GODZINA 19.00. Mały pokój tonie w kłębach papierosowego dymu. Tu urzęduje miejski „sztab" wyborczy Szczecina. W wielu obwodach (zwłaszcza zamkniętych) praca dobiegła końca, tu zaś robota dopiero się zaczyna.

Dyżurny członek Miejskiej Komisji Wyborczej — **W. Konopko** gasi nerwowo w popielniczce „klubowego" i natychmiast zapala nowego papierosa. Jednym ramieniem przyciska słuchawkę telefonu...

— No dobrze, rozumiem, — ale gdzie teraz jest ten statek? Jak się z nim połączyć? Tylko przez Szczecin-Radio. Dobrze. Zaraz go złapiemy.

Telefon dzwoni niemal bez przerwy. Dzwonią ze swymi wątpliwościami członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych. Przez telefon nadaje się meldunki z poszczególnych dzielnic. Praca wre...

▼ GODZINA 22.00. Siedzibę komisji wyborczej nr 3 przy ul. Ruskiej, gdzie głosowali mieszkańcy osiedla na Wzgórzach Hetmańskich opuścili już ostatni wyborcy. Maleńka chwila wytchnienia dla ludzi pracujących społecznie od świtu do zmroku. Ich wyborczy dyżur jeszcze się nie skończył. Za chwilę zasiądą do żmudnego obliczania głosów wypełniających urnę. Dziewięcioro ludzi pod przewodnictwem **Zdzisława Kozakowicza** popracuje tej niedzieli ładnych kilka godzin. Nic dziwnego — w obwodzie zamieszkuje ponad 2,5 tys. osób uprawnionych do głosowania. Najdalej do godziny pierwszej w nocy wojewódzka, miejska i dzielnicowa komisja wyborcza musi otrzymać wyniki.

Teksty:

JACEK JASIEWICZ
JANINA JÓŹWIAK
JANUSZ ŁAWRYNOWICZ
JERZY TIMEN
TADEUSZ WOICKI
DANUTA WYSOCKA

Foto: **Z. JODKOWSKI**